Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!
NAKŁAD 51.799
A ★
Gazeta Białostocka
ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ
Nr 72 (2682) Czwartek, 24. III. 1960 r. Cena 50 gr

Delegacja działaczy rolnych KC KPCz w Warszawie

WARSZAWA (PAP) 23. 3.

22 bm. przybyła do Warszawy, na zaproszenie Komitetu Centralnego PZPR, 10-osobowa delegacja KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji, w skład której wchodzą działacze rolni — przedstawiciele KC KPCz, komitetów wojewódzkich, pracownicy Wydziału Rolnego KC oraz członkowie spółdzielni produkcyjnych.

Dziś rozpoczyna obrady Kongres ZSP

WARSZAWA (PAP) 23. 3.

24 bm. rozpoczynają się w gmachu SGPiS w Warszawie obrady IV Kongresu Zrzeszenia Studentów Polskich — organizacji skupiającej w swoich szeregach ponad 84 tys. członków. Kongres podsumuje dorobek ostatnich lat działalności Zrzeszenia oraz wytyczy program jego dalszej pracy.

Dla uczczenia 1-go Maja

Dla uczczenia święta 1 Maja i 15-lecia odzyskania Ziem Zachodnich, załoga Państwowej Fabryki Wagonów we Wrocławiu wykona ponad plan 80 wagonów towarowych krytych, 10 węglarek metalowych, 11 wagonów osobowych eksportowych oraz 580 ton odlewów żeliwnych dla kooperantów.

Łączna wartość podjętych zobowiązań wyniesie ca 20.000.000 złotych.

NA ZDJĘCIU: fragment jednej z hal montażowych w „Pafawagu".

CAF — fot. Wołoszczuk

Paryż serdecznie wita premiera Chruszczowa

Pierwszy dzień pobytu w stolicy Francji

W środę, 23 marca przybył do Paryża z oficjalną wizytą na zaproszenie prezydenta de Gaulle'a premier ZSRR N. S. Chruszczow. A oto relacje z podróży, powitania z pierwszego dnia pobytu premiera Chruszczowa w Paryżu.

MOSKWA (PAP) 23. 3.

Korespondent PAP red. A. Żołądkowski donosił w środę rano z Moskwy:

Dziś we wczesnych godzinach porannych Moskwa żegnała udającego się do Francji premiera Chruszczowa. O godz. 7 czasu lokalnego na płycie lotniska we Wnukowie zebrali się przedstawiciele władz i instytucji centralnych, członkowie korpusu dyplomatycznego, korespondenci prasy radzieckiej i zagranicznej oraz liczne delegacje społeczeństwa moskiewskiego. Przybyli wszyscy obecni w Moskwie członkowie kierownictwa KPZR i rządu radzieckiego na czele z **Woroszyłowem, Mikojanem Susłowem, Breżniewem, Furcewą, Pospiełowem i Aristowem.**

W kilkanaście minut po godz. 7 przybył witany oklaskami premier **Chruszczow** wraz z małżonką i członkami rodziny. Przybyły również osoby towarzyszące premierowi w podróży do Francji a m. in. wicepremier i przewodniczący Komisji Planowania **Kosygin** oraz minister Spraw Zagranicznych **Gromyko.**

„SZCZĘŚLIWEJ DROGI"

W momencie gdy premier Chruszczow przechodzi przed frontem delegacji ludności moskiewskiej, zrywa się burzliwa owacja. Rozlegają się okrzyki: **„Szczęśliwej drogi!"**

— Ładna pogoda — powiedział Nikta Chruszczow do zgromadzonych tłumów. W odpowiedzi rozlegają się okrzyki: **„Szczęśliwej drogi!"**

Krótka uroczystość jest skończona. Premier Chruszczow zbliża się do trapu. Następują ostatnie pożegnania z członkami kierownictwa partii i rządu, po chwili Nikita Chruszczow pozdrawia kapeluszem wszystkich zgromadzonych i znika w drzwiach czteromotorowego turbośmigłowca „Ił-18".

Punktualnie o godz. 7.45 potężna maszyna rusza powoli na pas startowy. Uśmiechnięty premier Chruszczow kiwa ręką na pożegnanie z okienka samolotu. Zebrani nie rozchodzą się dopóki samolot nie wzbił się w powietrze i zniknął po kilku minutach w słonecznym, bezchmurnym niebie.

PARYŻ OCZEKUJE...

PARYŻ (PAP) 23. 3.

O godz. 9-ej rano czasu warszawskiego radiostacja na lotnisku paryskim Orly nawiązała łączność z samolotem „Ił-18" wiozącym premiera Chruszczowa i towarzyszące mu osoby. Samolot znajdował się nad Kopenhagą lecąc na wysokości 9500 metrów. Lądowanie na lotnisku Orly zapowiedziane zostało na godz. 11-tą.

Na kilka minut przed lądowaniem „Iliuszyna-18" prezydent de Gaulle wraz z małżonką oraz wysokimi

Ciąg dalszy na str. 2

„Mazowsze" bisuje w Japonii

TOKIO (PAP) 23. 3.

W dniu 22 marca Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze" zakończył pierwszą serię występów w Tokio. Jak donosi korespondent PAP red. Wanda Stanicka, podczas pierwszych czterech występów sala była stale wypełniona do ostatniego miejsca. Publiczność tokijska bardzo żywo reagowała na piękne pieśni i tańce „Mazowsza". Szereg numerów artyści musieli bisować.

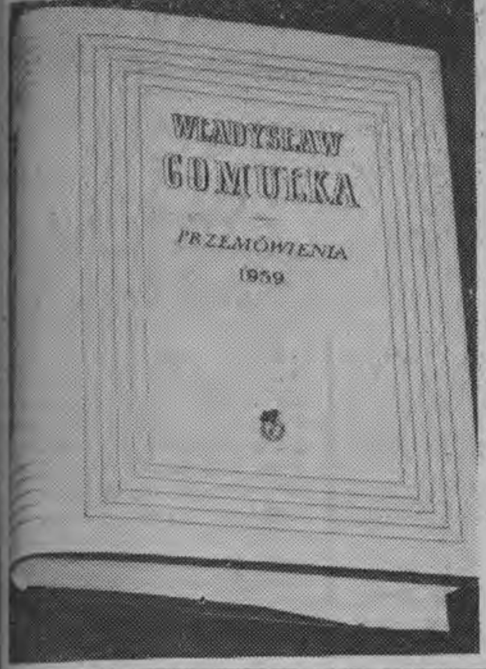

★

Przemówienia tow. Gomułki w wydaniu książkowym

Nakładem „Książki i Wiedzy" wydany został ostatnio III tom przemówień I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki — wygłoszonych w 1959 r.

CAF

★

Ponowne odroczenie posiedzenia konferencji atomowej

Zachód studiuje propozycje radzieckie

GENEWA (PAP) 23. 3.

Środowe kolejne posiedzenie konferencji trzech mocarstw w sprawie zakazu doświadczeń z bronią nuklearną zostało ponownie odroczone, ponieważ strona zachodnia zażądała pewnego czasu w celu przestudiowania ostatnich propozycji radzieckich.

Zdaniem obserwatorów zachodnich, udzielenie odpowiedzi przez USA i Wielką Brytanię wymagać będzie co najmniej „kilku dni".

WASZYNGTON (PAP) 23. 3.

Rzecznik prasowy Białego Domu Hagerty oświadczył we wtorek na konferencji prasowej, że prezydent Eisenhower rozważa obecnie „uważnie i starannie" nowe radzieckie propozycje w sprawie zakazu doświadczeń nuklearnych. Prezydent nie odrzucił tych propozycji, ani też nie zaakceptował ich — wyjaśnił rzecznik w odpowiedzi na pytania dziennikarzy.

POGODA

DZIŚ — Na ogół słonecznie. Temperatura do plus 9 stopni. Wiatry słabe, wschodnie.

JUTRO — Po porannych przymrozkach nadal pogodnie i ciepło.

5 tys. numerów lubelskiego „Sztandaru Ludu"

LUBLIN (PAP) 23. 3.

Lubelski „Sztandar Ludu" — organ prasowy KW PZPR obchodził wczoraj swój jubileusz z okazji wydania 5-tysięcznego numeru gazety.

Jubileuszowy numer dziennika zawiera szereg okolicznościowych artykułów i reportaży, poświęconych Lubelszczyźnie.

Gazeta rozpoczęła też druk drugiego tomu znanej powieści Michała Szołochowa „Zorany ugór" w tłumaczeniu Andrzeja Stawara.

Castiella w Waszyngtonie

WASZYNGTON (PAP) 23. 3.

We wtorek wieczorem przybył samolotem do Waszyngtonu hiszpański minister spraw zagranicznych Castiella wraz z małżonką.

Wicepremier Piotr Jaroszewicz udał się do USA

WARSZAWA (PAP) 23. 3.

W środę rano samolotem Polskich Linii Lotniczych „Lot" udał się do Londynu, a następnie do USA — na zaproszenie rządu Stanów Zjednoczonych — wicepremier Rady Ministrów PRL — **Piotr Jaroszewicz.** Towarzyszą mu wiceminister Przemysłu Chemicznego — **Stanisław Miernik,** wicedyrektor departamentu MSZ — **Bohdan Lewandowski** i dyrektor w Zjednoczeniu Przemysłu Budowy Maszyn Ciężkich — **Bohdan Suchowiak.**

Wicepremier Jaroszewicz przebywać będzie w Stanach Zjednoczonych ok. dwóch tygodni. Spotka się on z członkami rządu w Waszyngtonie, zwiedzi szereg zakładów przemysłowych i miejscowości. Przed odlotem wicepremier Jaroszewicz oświadczył przedstawicielowi PAP:

Nasz wyjazd do Stanów Zjednoczonych jest potwierdzeniem zasady, że różnice ustrojowe nie przeszkadzają i nie powinny przeszkadzać w tego typu kontaktach, mających duże znaczenie dla urzeczywistnienia idei pokojowego współistnienia. A o takie przecież współistnienie walczy Polska i wszystkie kraje socjalistyczne. Pokojowe współistnienie to także kontakty gospodarcze, wzajemne poznawanie osiągnięć nauki i techniki.

Mamy nadzieję, iż moja podróż do USA pogłębi dalsze wzajemne zrozumienie się, współpracę między Polską i USA. Oczekujemy pożytecznych rozmów i zapoznania szeregu środowisk amerykańskich i przemysłu USA.

Przewodniczący Prezydium Wielkiego Ludowego Hurału MRL przybędzie z wizytą do Polski

WARSZAWA (PAP) 23. 3.

Na zaproszenie przewodniczącego Rady Państwa PRL **Aleksandra Zawadzkiego** przybędzie do Polski w drugiej połowie kwietnia br. z wizytą przyjaźni przewodniczący Prezydium Wielkiego Ludowego Hurału Mongolskiej Republiki Ludowej, członek Biura Politycznego Komitetu Centralnego Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej **Zamsrangijn Sambu.**

Z. Sambu w podróży towarzyszyć będą: członek Biura Politycznego i II sekretarz KC Mongolskiej Partii Ludowo - Rewolucyjnej **Ł. Cend,** wiceminister spraw zagranicznych MRL, **Z. Banzar,** przewodniczący Rady Wykonawczej Hurału Absnurskiego **Ajmaku Cz. Szagdar.**

W 35 rocznicę śmierci

Złożenie wieńców na grobie Juliana Marchlewskiego

WARSZAWA (PAP) 23. 3.

22 bm., w 35 rocznicę śmierci wielkiego rewolucjonisty, działacza polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego — Juliana Marchlewskiego przy grobie jego na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie zgromadzili się działacze partyjni, młodzieżowi i rodzina. Wartę honorową zaciągnęli żołnierze WP.

Wieńce od KC PZPR złożyła delegacja w składzie: sekretarz KC — **Witold Jarosiński,** członek KC, kierownik Zakładu Historii Partii — **Tadeusz Daniszewski,** zastępca członka KC, kierownik Wydz. Ogólnego — **Bolesław Bendek.**

W imieniu KW PZPR wieniec złożyła delegacja z sekretarzem KW — **Zygmuntem Szymaniakiem.**

Wieńce i wiązanki kwiatów złożyły delegacje pracowników Zakładu Historii Partii: KC ZMS, ZG ZMW, Głównej Kwatery ZHP oraz warszawskich spółdzielni pracy noszących imię J. Marchlewskiego.

53 kraje uczestniczyć będą w XXIX MTP

POZNAŃ (PAP) 23. 3.

Im bliżej otwarcia XXIX Międzynarodowych Targów Poznańskich, które odbędą się od 12 do 26 czerwca br., tym więcej pracy ma dyrekcja zarządu targów. Zainteresowanie poznańską imprezą targową jest coraz większe świadczą o tym zgłoszenia wystawców z 53 krajów (z Polską) ze wszystkich pięciu kontynentów świata.

Jest to nienotowana dotychczas liczba państw biorących udział w MTP.

Już w wiosennym słońcu...

CAF — fot. Miedza

Na 32 dni przed Zjazdem ZMS

Coraz więcej zobowiązań

Młodzież białostocka w bardzo różnorodny sposób pragnie uczcić II Zjazd ZMS.

Ostatnio grupa ZMS przy Białostockich Zakładach Szklarskich przekazała dwóch swych członków do partii oraz podjęła szereg zobowiązań produkcyjnych. W chwili obecnej dwie młodzieżowe brygady z powodzeniem biorą udział we współzawodnictwie, wyrabiając przeciętnie ponad 115 proc. normy.

Poza tym młodzi zgłosili cenny wniosek do kierownictwa zakładu polegający na tym, że w przerwach pracy będą zakręcać wszystkie dopływy wody potrzebnej do produkcji, która dotychczas wylewała się bezużytecznie. Przyniesie to zakładowi oszczędność w wysokości około 4 tys. złotych miesięcznie. (Let)

Murzyn kandydatem na prezydenta USA

LONDYN (PAP) 23. 3.

Jak donosi nowojorski korespondent agencji Reutera kandydatem stanu Indiana, w zbliżających się wyborach prezydenckich będzie Murzyn. Jest nim 55-letni adwokat Frank Beckwith, którego rodzice urodzili się jeszcze jako niewolnicy. Beckwith, będzie pierwszym Murzynem w historii USA ubiegającym się o fotel prezydenta.

Paryż serdecznie wita premiera Chruszczowa

Ciąg dalszy ze str. 1

osobistościami państwowymi przybył na lotnisko Orly.

Na lotnisku panuje olbrzymie ożywienie. Pogoda dopisuje. Niebo jest błękitne, a na słabym wietrze powiewają na 60 masztach flagi o barwach radzieckich i francuskich. Technicy wypróbowują sprawność megafonów, podczas gdy fotografowie i filmowcy ustawiają aparaty w najdogodniejszych miejscach. W samochodach działają teleskryptory, które przekazują pierwsze informacje korespondentów prasowych.

Od godziny 10.45 stoją już samochody orszaku oficjalnego za szpalerem policji i żandarmerii w białych rękawiczkach. Oddział lotników, który za kilka chwil odda honory wojskowe gościowi radzieckiemu i prezydentowi Francji, ustawił się wzdłuż czerwonego chodnika, wiodącego od miejsca lądowania do salonu honorowego. Od wczesnych godzin paryżanie napływają na tarasy gmachów lotniska.

GODZINA 10.53...

O godz. 10.53 czasu warszawskiego samolot „IŁ-18" ląduje na lotnisku Orly pod Paryżem. Punktualnie o godzinie 11 milkną motory „Iliuszyna-18", który zastygł w bezruchu. Prezydent **de Gaulle** w towarzystwie premiera **Debre** i ministrów podchodzi długim czerwonym chodnikiem do samolotu. O godzinie 11.06 Chruszczow ukazuje się w drzwiach samolotu, po czym schodzi po schodkach i zdejmując kapelusz ściska serdecznie dłoń generała de Gaulle'a, a następnie premiera Debre. Pani Chruszczow schodzi za przewodniczącym Rady Ministrów Związku Radzieckiego.

N. S. Chruszczow i prezydent de Gaulle słuchają hymnu radzieckiego i „Marsylianki" stojąc na wysokości pocztu sztandarowego kompanii honorowej.

Obaj mężowie stanu przechodzą przed frontem kompanii honorowej, która prezentuje broń.

N. S. Chruszczow, który znajduje się po lewej stronie gen. de Gaulle'a, oddzielony od prezydenta tłumaczem, zbliża się powoli do salonu honorowego. Podbiegają dzieci pracowników Ambasady ZSRR w Paryżu, podając premierowi radzieckiemu wiązanki kwiatów. Wybuchają oklaski na miejscach zarezerwowanych dla prasy. Olbrzymie tłumy paryżan, zgromadzone na tarasach i w pobliżu budynków lotniska, witają entuzjastycznie N. S. Chruszczowa.

W salonie honorowym przedstawione zostają N. S Chruszczowowi oficjalne osobistości francuskie, które będą mu towarzyszyły podczas podróży po Francji.

PRZEMÓWIENIE PREZYDENTA DE GAULLE'A

Zabiera głos prezydent de Gaulle. Witając N. S. Chruszczowa prezydent de Gaulle oświadczył m. in.:

„Przybywa Pan z wielkiego kraju, z którym Francja stykała się w każdym prawie okresie historii i który stał u jej boku podczas najstraszniejszej z wojen, z kraju, który dzisiaj w świecie pełnym niepokoju zajmuje wybitną pozycję. Przybywa Pan w imieniu narodu, od którego w przyszłości w znacznym stopniu zależeć będzie pokój między ludźmi".

De Gaulle wyraził nadzieję, że przyszłe rozmowy będą „dotyczyły Związku Radzieckiego i Francji, a tym samym problemów świata". Prezydent stwierdził, że Francja jest gotowa wysłuchać opinii Związku Radzieckiego i przedstawić swój własny punkt widzenia.

Gen. de Gaulle zakończył swe przemówienie słowami: **„Serdecznie witam Pana, Panią Chruszczow, pańską rodzinę i towarzyszące państwu osoby".**

PRZEMÓWIENIE PREMIERA CHRUSZCZOWA

Odpowiadając na przemówienie powitalne prezydenta de Gaulle'a, premier Chruszczow oświadczył, że z dużą radością przyjął zaproszenie prezydenta Francji i cieszy się ze spotkania z nim. Ludzie radzieccy — podkreślił premier — darzą prezydenta de Gaulle'a szacunkiem jako francuskiego patriotę. Premier Chruszczow wyraził nadzieję, że spotkania i rozmowy z gen. de Gaulle'm przyczynią się do poprawy wzajemnych stosunków między obu krajami.

— W ZSRR jak i we Francji — powiedział Chruszczow — jeszcze dziś zdarzają się często wypadki znajdywania w ziemi bomb i pocisków, a nawet całych składów amunicji, pozostawionych przez hitlerowców. Te bomby i pociski przeżarła rdza i usunięcie ich połączone jest z dużym ryzykiem. Lecz pozostawienie ich na miejscu byłoby jeszcze bardziej ryzykowne. Cóż więc robić? Nasi saperzy odważnie przystępują do dzieła, usuwają te niebezpieczne pozostałości wojny. Podobnie powinniśmy postępować również my, mężowie stanu, oczyszczając naszą prastarą piękną ziemię z pozostałości ponurych czasów wojny. Jest to sprawa trudna, skomplikowana, ale narody podziękują nam, o ile dobrze i zgodnie wykonamy to dzieło.

Przybyliśmy do was przepojeni jak najlepszymi uczuciami. Naród radziecki pragnie przyjaźni z narodem francuskim. Od tego, jak będą się rozwijały stosunki między naszymi krajami, w dużym stopniu zależy sytuacja w Europie i nie tylko w Europie. Nie będzie przesadą twierdzenie, że jeśli ZSRR i Francja jako dwa potężne mocarstwa europejskie zajmą wraz z innymi miłującymi pokój krajami zgodne stanowisko w kluczowych sprawach zachowania pokoju — żadne agresywne siły nie zdołają podnieść głowy i naruszyć pokoju w Europie. Możemy wspólnymi siłami i w wielu aspektach dopomóc sprawie nawiązania pokojowej współpracy między wszystkimi krajami europejskimi.

Nie mniejszą rolę mogą odegrać nasze kraje także w kwestii rozwiązania najbardziej aktualnego problemu dnia dzisiejszego — problemu rozbrojenia.

W zakończeniu premier Chruszczow przekazał w imieniu ludzi radzieckich najserdeczniejsze życzenia i pozdrowienia narodowi francuskiemu.

WIWATY NA TRASIE

O godzinie 11.25 N. S. Chruszczow i prezydent de Gaulle zajmują miejsca w odkrytym samochodzie, który oczekiwał ich przed salonem honorowym lotniska. Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR znajduje się po prawej stronie prezydenta de Gaulle'a. N. S. Chruszczow ubrany jest w płaszcz gabardynowy, prezydent de Gaulle jest w ciemnym garniturze. Wybuchają spontaniczne oklaski i wiwaty paryżan. Uśmiechnięty N. S. Chruszczow odpowiada powiewając kapeluszem.

O godzinie 11.48 orszak oficjalny wkracza do Paryża Bramą Orleańską przy odgłosach honorowej salwy artyleryjskiej. Tysiące osób zgromadzonych na chodnikach wita premiera radzieckiego. Paryżanie powiewają trzymanymi w ręku chorągiewkami o barwach radzieckich i francuskich. Chruszczow odpowiada unosząc kapelusz.

O godzinie 12.03 N. S. Chruszczow przybył do Pałacu Ministerstwa Spraw Zagranicznych Quai d'Orsay.

W kilka minut później czerwony sztandar ze znakiem sierpa i młota został wciągnięty na maszt siedziby prezydenta Francji — Pałacu Elizejskiego.

PIERWSZA ROZMOWA

O godzinie 12 m. 46 N. S. Chruszczow przybył do Pałacu Elizejskiego. Premier radziecki złożył oficjalną wizytę prezydentowi Republiki Francuskiej. Z tej okazji odbyła się pierwsza rozmowa Chruszczow — de Gaulle w obecności jedynie tłumaczy. Rozmowa trwała pół godziny. O godzinie 13.30 prezydent de Gaulle podejmował N. S. Chruszczowa śniadaniem. Obecne były jedynie 42 osoby, w tym członkowie rodziny premiera radzieckiego.

Przybywającego do Pałacu Elizejskiego N. S. Chruszczowa powitał generał de Gaulle u stopni Pałacu. Prezydent wziął N. S. Chruszczowa pod rękę wprowadzając go do wnętrza gmachu. Z okazji wizyty N. S. Chruszczow przekazał prezydentowi de Gaulle'owi podarunek w postaci modeli Lunnika oraz ostatniego sputnika radzieckiego. Ten drugi model, wielkości jabłka, jest sporządzony ze złota i umieszczony na kryształowej podstawce.

I ZNÓW OWACJE

Opuszczając pałac ministerstwa spraw zagranicznych w drodze do Pałacu Elizejskiego N. S. Chruszczow był przedmiotem olbrzymiej i serdecznej owacji. Wielotysięczny tłum oczekiwał ukazania się premiera radzieckiego przed Quai d'Orsay. Padały okrzyki **„Niech żyje Nikita!"** i **„Niech żyje pokój!"** Paryżanie powiewali chorągiewkami o barwach francuskich i radzieckich. Uśmiechnięty N. S. Chruszczow odpowiedział tłumowi gestami ręki.

Wielotysięczne tłumy zaległy również chodniki wzdłuż całej trasy do Pałacu Elizejskiego. Powtórzyły się te same manifestacje sympatii.

W godzinach porannych radziecki minister Spraw Zagranicznych **Gromyko** złożył krótką wizytę kurtuazyjną swemu francuskiemu koledze **Couve de Murville.**

SKŁADANIE WIEŃCÓW

Po południu premier ZSRR złożył wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza pod Łukiem Triumfalnym oraz w Monte-Valerien, miejscu kaźni francuskich patriotów, członków Ruchu Oporu.

Podziękowanie J. Cyrankiewicza za życzenia imieninowe

Wszystkim, którzy z okazji imienin nadesłali mi życzenia, tą drogą składam serdeczne podziękowania.

JÓZEF CYRANKIEWICZ

Metaloplastyka

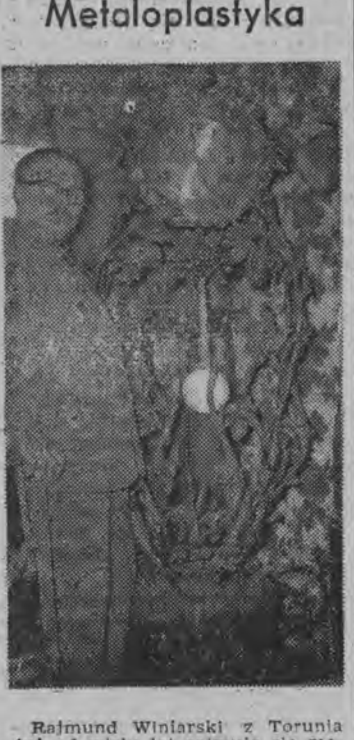

Rajmund Winiarski z Torunia już od wielu lat zajmuje się metaloplastyką. Ostatnio podpisał on umowę z centralą handlu zagranicznego „Prodmex" na eksport swoich wyrobów za granicę. Interesują się nimi m. in.: Francja, Anglia, USA.

CAF — fot. Gill

Międzynarodowa konferencja rozbrojeniowa w Genewie NA ZDJĘCIU: polska delegacja na sali obrad. Drugi od lewej — wiceminister Naszkowski, przewodniczący delegacji.

Fot. — CAF

Delegat Polski przewodniczył wczorajszemu posiedzeniu konferencji rozbrojeniowej

GENEWA (PAP) 23. 3.

W dniu wczorajszym odbyło się w Genewie kolejne posiedzenie Komitetu Rozbrojeniowego Dziesięciu Państw Wschodu i Zachodu. Posiedzeniu przewodniczył delegat Polski, wiceminister Spraw Zagranicznych PRL, Marian Naszkowski.

Wczorajsze posiedzenie poświęcone było w dalszym ciągu omawianiu problemów związanych z przedstawionymi przez obie strony planami rozbrojeniowymi.

Nieudana próba z „Explorerem-8"

NOWY JORK (PAP) 23. 3.

Niepowodzeniem zakończyła się przeprowadzona w środę przez Amerykanów próba wystrzelenia nowego sztucznego satelity Ziemi, „Explorera - 8".

Komunikat, który ogłoszono po godzinie, podaje, że satelita nie wszedł na orbitę, gdyż prawdopodobnie jeden z górnych członów rakiety nie zapalił.

Czy aby nie przesada?

Pomniki dla sportowców Legii

WARSZAWA (PAP) 22. 3.

Na jednym z ostatnich posiedzeń działacze sportu wojskowego podjęli uchwałę o... pomnikach sportowców Legii. Zgodnie z tą niezwykłą uchwałą, która zapewne wywoła wiele różnorodnych komentarzy, każdemu złotemu medaliście olimpijskiemu — zawodnikowi Legii — wystawiony ma być na terenie centralnego stadionu pomnik — popiersie. Srebrni i brązowi medaliści — członkowie Legii zostaliby uwiecznieni pamiątkowymi tablicami wmurowanymi w ścianę budynku stadionu.

Na pierwszych „nieśmiertelnych" polskiego sportu typowani są przygotowujący się do startu rzymskiego tacy zawodnicy, jak Piątkowski i Pawłowski

Ze świata

LONDYN — Dwudniowe krwawe zamieszki w południowej Afryce pociągnęły za sobą według oficjalnych danych śmierć 71 osób, a 182 osoby odniosły rany.

Napięta sytuacja w wyniku krwawych zajść trwa nadal. Jednocześnie rośnie oburzenie światowej opinii publicznej wywołane masakrą ludności w Sharpeville, nadal się protesty. Departament Stanu USA wyraził swe „ubolewanie" z powodu zajść w Unii Południowo-Afrykańskiej. W brytyjskiej Izbie Gmin posłowie domagali się od rządu opublikowania oświadczenia potępiającego zajścia.

WASZYNGTON — Komisja Energii Atomowej podała do wiadomości, że wyraziła zgodę na eksport do Związku Radzieckiego ograniczonych ilości materiałów radioaktywnych dla celów naukowych. Jest to już drugi wypadek tego rodzaju: pierwsza wysyłka została dokonana w roku 1956.

DELHI — W środę nowy premier Cejlonu, Senanayake przedstawił gubernatorowi wyspy 7 ministrów swego rządu. Wszyscy członkowie gabinetu należą do UNP (Zjednoczonej Partii Narodowej).

HAWANA — Opublikowano tam decyzję Rady Ministrów Kuby w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych z Liberią, Irakiem i Etiopią.

BERLIN — Komitet Centralny Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) — w związku ze zbliżającym się 15-leciem wyzwolenia Niemiec od faszyzmu — zwrócił się z apelem do ludności obu państw niemieckich, by wzmogła walkę o narodowe odrodzenie Niemiec, o utrzymanie i umocnienie pokoju światowego.

Z kraju

WARSZAWA — 22 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów poświęcone omówieniu wyników oraz dalszej realizacji nowej polityki mieszkaniowej.

Szereg zgłoszonych w wyniku dyskusji wniosków i uwag będzie podstawą dla dalszych decyzji rządu.

BYDGOSZCZ — Z inicjatywy zespołu redakcyjnego bydgoskiego „Dziennika Wieczornego" rozpoczęto na Pomorzu przygotowania do niezwykle atrakcyjnej, jedynej w swoim rodzaju imprezy sportowej. Będzie nią olimpiada w... Rzymie, pięknej wsi położonej na terenie pow. Żnin, a noszącej wla nie taką samą nazwę jak stolica Włoch.

WARSZAWA — Opera Warszawska otrzymała zaproszenie na występy w słynnej operze mediolańskiej La Scala.

WARSZAWA — W br. nagrodę im. Leona Schillera, ustanowioną przez Stowarzyszenia Polskich Artystów Teatru i Filmu w 1956 r. dla młodych reżyserów i teatrologów, przyznano Konradowi Świnarskiemu — reżyserowi Teatru Dramatycznego m. st. Warszawy.

RZESZÓW — Powiatowa Rada Narodowa w Rzeszowie na sesji w dniu 23 bm. zdjęła ze stanowiska przewodniczącego Prezydium PRN oraz pozbawiła mandatu radnego — Władysława Wołoszynowskiego, który — jak stwierdzono — kierował się w swej pracy kumoterstwem.

BYDGOSZCZ — Na polecenie Prokuratury w Chełmnie aresztowana została mieszkanka tego miasta — Wanda Kasprzykowa. Będąc jedną z najbogatszych osób w Chełmnie, Kasprzykowa przez wiele lat wysyłała do wielu krajów świata „żebracze" listy opisując w nich swą rzekomą nędzę prosiła o nadsyłanie pieniędzy i różne rodzaje podarków.

Ułamek sekundy zadecydował o życiu ponad 30 pasażerów autobusu

BYDGOSZCZ (PAP) 23. 3.

22 bm. tylko „cudem" udało się uniknąć w Bydgoszczy straszliwej katastrofy. O godz. 19.28 na przejeździe kolejowym przy ul. Sułkowskiego przeszedł pociąg osobowy zdążający z kierunku Torunia. Po jego przejeździe pełniący w tym czasie służbę dróżnik — Wacław Gałczyński podniósł szlaban; na tory wjechał autobus kursujący na trasie Osiedle Leśne — Śródmieście. W chwilę później kierowca wozu — Józef Sibora zauważył pociąg zdążający w kierunku Fordonu. W autobusie z ponad 30 pasażerami wybuchła panika. Kierowca nie tracąc przytomności umysłu, nacisnął gaz i przemknął tuż tuż przed rozpędzonym pociągiem. Kierowca doznał szoku nerwowego.

Nowy wstrząs w Agadirze

PARYŻ (PAP) 23. 3.

Według doniesień agencji France Presse, nowy silny wstrząs podziemny zanotowano w nocy z wtorku na środę w Agadirze. Wstrząs, który trwał 8 sekund, nie spowodował żadnych ofiar ani zniszczeń.

ZE SPORTU

Międzyszkoln mistrzostwa gimnastyczn o Puchary Kuratora

Mając na uwadze ro niedocenianej u nas d pliny sportu jaką jest nastyka sportowa, Kur rium Okręgu Szkolnego łostockiego organizuje kwietniu br. mistrzostwa kręgu szkół średnich i p stawowych w gimnastyce

Zawody odbędą się w d różnych terminach. 3 kwietn białostockiej hali Jagiellonii stąpią reprezentacje szkół nich a 24 kwietnia w tej hali spotkają się powiatow prezentacje szkół podstawow

Najlepszym zespołem w punktacji dziewcząt i chło wręczone zostaną Puchary dowane przez Kuratora OSB dyplomy. Prowadzona będzie że punktacja indywidualna.

Poszczególne drużyny się będą z 4 osób, a progra bejmuje układ ćwiczeń PZG rok 1959/60 w klasie młodz wej.

Organizator imprezy (K rium OSB) zawiadamia, że szenia do mistrzostw szkół nich przyjmuje w terminie bm. Do tej pory zgłosiło s szereg reprezentacji szkolny Białegostoku, Łomży i Bi Podlaskiego. (ko)

Pierwsze zgłoszen silnych ludzi

Jak już informowaliśmy, dniach 8 — 10 kwietnia b. Białymstoku rozegrane i indywidualne mistrzostwa P w podnoszeniu ciężarów.

Do organizatorów wpłynę pierwsze imienne zgłos I tak, stołeczna Legia zgłos 20 ciężarowców. Wśród ł stów figurują m. in. na aktualnego mistrza świata Z skiego, wicemistrzów świ Jankowskiego i Bochenka najlepiej zbudowanego męż ny w Polsce — Jasińskiego, tym OZPC Koszalin zgłosił wodników, a Białystok — nieluk, Bronakowski, Racz ski). (ko)

W kilku wierszach

■ Na drugi dzień Św Wielkiejnocy (18 kwietn białostocka, III-lig Gwardia zakontrakto mecz piłkarski z warsz skim Lotnikiem. Spotka odbędzie się w Białymsto

■ W Sokółce rozegr zostały drużynowe mist stwa powiatu LZS w chach i warcabach. W chach zwyciężył LZS Ku ca a w warcabach LZS dra.

Sokólska klasa „W" kończyła rozgrywki w t sie stołowym. Najlepsz zespołem okazał się Korycin. (ko)

Kto zdobędzie „złotą piłkę"?

Przekładany już dwukr nie błyskawiczny turniej karski o „złotą piłkę BOZ ma się ostatecznie odby najbliższą niedzielę, 27 W turnieju startować m m. in. III-ligowe dru Gwardii Białystok, Bielsk - Podlaski, Ogn Białystok i Jagiellonii łystok. (ko)

Walne zgromadzenie Jagiellonii przesunięt

W związku z remontem ha giellonii zapowiedziane na tę, 26 bm., walne zebranie ków BKS Jagiellonia B zostaje przesunięte na późniejszy. O nowym ter zebrania powiadomimy zai sowanych. (ko)

Zebranie piłkarzy Cresovii

W piątek, 25 bm., o godz. lokalu białostockiej Cresovii ul. Kilińskiego odbędzie się branie sekcji piłkarskiej tego bu. Obecność piłkarzy obowią wa. (ko)

Sejny czekają na turystów

- LEPSZA KOMUNIKACJA NA SZLAKACH
- NOWY HOTELIK W MIEŚCIE
- ZAINTERESOWANIE NA ŚLĄSKU

Sejneńszczyzna to teren turystyczny nie ustępujący pod względem piękna krajobrazu rejonom Augustowa czy Suwałk. Niemniej była tradycyjnie omijana przez turystów ze względu na mało rozwiniętą bazę turystyczną i złe warunki komunikacji. Obecnie Prezydium PRN w Sejnach bardzo konsekwentnie stara się uatrakcyjnić pod tym względem teren powiatu. W ub. roku wybudowano szosę Smolany — Wojtkiemie — Trakiszki — Puńsk. Latem czynna będzie na tej trasie komunikacja autobusowa.

Znacznie lepsze są już obecnie połączenia autobusowe na trasach Sejny — Suwałki oraz Sejny — Giby — Augustów. Projektuje się też uruchomienie linii PKS Białystok — Sejny (bez przesiadania). Latem br. wybudowana będzie droga Sejny — Żagary. Umożliwi to wygodny dojazd do jednego z najpiękniejszych sejneńskich jezior — jeziora Gaładuś. We wsi Krasnogruda nad tym jeziorem będzie czynne podczas wakacji schronisko turystyczne.

Same Sejny już w maju br. będą miały hotelik na 25 miejsc, co również nie jest bez znaczenia dla ruchu turystycznego.

Warto dodać, że okolicami Sejn interesują się żywo organizatorzy turystyki z Dolnego Śląska. Być może tam znajdą się (głównie w górnictwie) inwestorzy, którzy potrafią zagospodarować te piękne strony i zamienić je w tereny „turystycznej mekki". Przyroda zrobiła wszystko w tym kierunku stwarzając prześliczne krajobrazy. Kolej teraz na ludzi.

F. L.

Dla uczczenia 1 Maja

Zradiofonizują dwie szkoły

Pracownicy Nadzoru Telekomunikacyjnego w Mońkach postanowili dla uczczenia święta klasy robotniczej podjąć zobowiązania. Do 1 maja wykonają oni poza planowymi robotami średni remont stacyjnych i abonenckich linii radiofonicznych na terenie Knyszyna. Poza tym — jeżeli otrzymają potrzebny do tego sprzęt i materiał — zobowiązali się zradiofonizować w czynie dwie nowe szkoły. (zm)

Opóźni się sezon wędkarski

Tegoroczna zima była wyjątkowo niesprzyjająca dla odłowów ryb. Gruby lód, a potem wysoki poziom wody, utrudniały odłowy. W tym roku ilość zaplanowanych ryb z odłowu wynosić ma 45 ton.

Z powodu wysokiego stanu wód na naszych rzekach opóźni się też prawdopodobnie sezon wędkarski. (as)

Konkurs fotograficzny

Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich, Polskie Towarzystwo Fotograficzne i redakcja „Turystyki" ogłasza wielki konkurs fotograficzny pod nazwą „Ziemie Zachodnie".

Tematem zdjęć konkursowych może być krajobraz i architektura Ziem Zachodnich, gospodarka, praca, kultura, tryb życia ich mieszkańców, turystyka, krajoznawstwo.

W konkursie udział może wziąć każdy. Termin nadsyłania zdjęć do 1 września 1960 r. Sekretariat konkursu mieści się w redakcji „Turysty", Warszawa, ul. Senatorska 11. (as)

Alfred Wendel, jeden z aktywistów ZMS w kombinacie im. Lenina — pracuje wraz z żoną od ośmiu już lat w Nowej Hucie. Należy do rzędu tej młodzieży, która umie i chce pracować, a ponadto docenia wartość nauki. A. Wendel kończy Technikum Elektryczne.

NA ZDJĘCIU: „Pracujemy również wspólnie i w domu..." Od kilku miesięcy małżeństwo Wendlowie są szczęśliwymi „posiadaczami" nowoczesnego mieszkania.

CAF — fot. Tymiński

Lniane kłopoty

Ciąg dalszy ze str. 3

na osiągnąć o 20—30 proc wyższy plon niż przy siewie rzutowym.

Ale i w innych wypadkach rolnicy nie są w zgodzie z agrotechniką. Na indywidualnych polach prawie że nie widać płaskiej uprawy. Wszędzie zagony — a to oznacza przecież zmarnowanie około 20—30 proc. powierzchni uprawnej. Miast utrzymywania zagonów można by po prostu na zimę przekopać przegony w kierunku spadku wody i kłopot z głowy.

Albo kwestia zaprawiania nasion lnu. Z jednej strony rolnicy nie wykazują tu żadnego zainteresowania — z drugiej, GS nierzadko korzystają z niewiedzy rolników i załatwiają ich według własnego „widzi mi się". Dodają „na oko" zaprawę do lnu, miast po 25 dk. zaprawy na 100 kg ziarna. Np. sklepowy GS w Dobrzyniewie dodawał rolnikom po 4 kg zaprawy. Taka końska dawka na pewno nasionom nie pomoże. Inny GS — w Szudziałowie obciążał rolników kosztami tej zaprawy, chociaż zaprawa należy się im bezpłatnie. Jeszcze gdzie indziej sprzedaje się azotoks przeciw pchełce lnianej, który stanowi kilkuletni remanent, jest więc już zupełnie nieprzydatny.

Albo sprawa terminowości zabiegów agrotechnicznych. **W 70 proc. przecież plantatorzy mają ten niedobry nawyk „załatwiania" całej uprawy lnu za jednym zamachem. Bo to przecież plantacja jest z reguły nieduża i od świtu do zmroku zdąży się wszystkie prace zrobić.** Ale kalkulacje są najgorsze ze wszystkiego. Jesienią trzeba zrobić orki, wczesną wiosną włókować, by zatrzymać wilgoć w glebie, parę dni przed siewem należy wysiać nawozy, wałować glebę i czynić szereg innych zabiegów, które stopniowo dobrze przygotują glebę do przyjęcia ziarna. A wiedzieć trzeba, że umieszczone w czasie i starannie przeprowadzone zabiegi agrotechniczne w największej mierze zagwarantują doskonałe plony.

SIŁA ZŁEGO NA JEDNEGO

Dlaczego rolnicy lekceważą te podstawowe zalecenia? Ba, tak się jakoś składa, że **kwestia uprawy lnu jest domeną tylko instruktora danego rejonu roszarniczego. On jest od tego, aby wyjaśnił, aby zakontraktował, aby nauczył. Dlatego więc w planach szkolenia rolniczego omija się zagadnienie uprawy lnu jak rafę koralową (bo są do tego specjalnie powołani instruktorzy roszarń), dlatego też agronom rejonowy nie poczuwa się do zainteresowania tą sprawą.** A tych instruktorów rejonów roszarniczych można na palcach obliczyć (jeden przypada na 120 wsi) i jest fizyczną niemożliwością, by zaopiekować się mogli oni każdą wsią. **Z pewną ulgą zatem powitać można przejęcie ostatnio zadań kontraktacji w powiatach Grajewo i Sokółka przez zrzeszenie plantatorów roślin włóknistych.** Funkcjami kontraktacyjnymi obdarzono przewodniczących sekcji plantatorów lnu przy kółkach rolniczych. Wprowadza się tu plany szkolenia w zakresie uprawy lnu, no i przez bezpośrednie zainteresowanie całokształtem tego zagadnienia jednego z rolników we wsi będzie można chybą dużo dobrych zmian wprowadzić. I co ciekawsze — od czasu gdy wprowadzono tę innowację, w sokólskim powiecie najlepiej przebiega kontraktacja lnu.

KOMU TEN PODZIAŁ WYSZEDŁ NA ZDROWIE?

Niepokojące jest jednak administracyjno - terytorialne poplątanie kwestii uprawy lnu w naszym województwie. Na centralnym szczeblu lniarskich spraw ustalono bowiem, że kontraktacja lnu prowadzona przez dany rejon roszarniczy powinna obejmować określone powiaty. W powiatach bardziej oddalonych od roszarń prowadzi się tylko kontraktację uprawy lnu na włókno. Dla przykładu: dąbrowski powiat jest wyeliminowany z kontraktacji lnu na słomę, mimo że część terenów tego powiatu położona jest tylko o kilkanaście kilometrów od baz roszarniczych w Suchowoli i Sokółce. **To rozgraniczenie spowodowało, że w pow. dąbrowskim w 1958 roku uprawiano 550 hektarów lnu, a w ub. roku już tylko 100 hektarów.** Przykład aż nazbyt wymownie podkreślający bezsensowność tego administracyjnego podziału terytoriów uprawy lnu.

* * *

Czy tylko indywidualni rolnicy powinni się zajmować uprawą lnu? Nie. Ale w tej chwili prymat tu wiodą indywidualni gospodarze. Przeznaczają oni w województwie 2,5 proc. gruntów ornych pod uprawę lnu, a państwowe gospodarstwa rolne tylko 0,1—0,2 proc. swych gruntów ornych zasiewają lnem. To niewątpliwie nie wystawia dobrego świadectwa PGR-om. Chociaż dziwna się tu wydaje niepopularność tej uprawy. Bo są przecież i gospodarstwa PGR-owskie, które sobie bardzo chwalą zyski osiągane z produkcji lnu. **Np. ob. Serafinowski — kierownik gospodarstwa w Różyńsku (pow. Gołdap) zawartą uprzednio kontraktację 10 hektarów lnu poprawił na 20 hektarów, bo po przeprowadzeniu ostatecznego bilansu zbiorów lnu stwierdził, że się gospodarstwu bardzo ta uprawa opłaciła.** Warto by więc w pionie PGR spopularyzować te postanowienia.

Chociaż wytarte jest już to powiedzenie — „przykład idzie z góry", nie zawadzi jednak przypomnieć PGR-om, że przecież dawanie dobrego przykładu wsiom indywidualnym należy do ich zasadniczego obowiązku.

B. KAMLEROWA

W naszym domu

Wydawałoby się, że wbicie gwoździa to taka prosta sprawa. Stuknie się kilka razy młotkiem — i gotowe. Tymczasem wielu z nas z doświadczenia wie, ile to dziur w tynku powstało w czasie wbijania jednego, niewielkiego gwoździa. Jak zapobiec niszczeniu ścian?

Aby wbić w ścianę mocny hak, trzeba użyć boru. Narzędziem tym wykonujemy w murze okrągły, dość głęboki otwór. Do niego wkładamy nieco papki z gipsu i wody, a następnie wbijamy drewniany kołek, dobrze dopasowany, z suchego drewna tak, aby mocno tkwił w murze. Gdy gips zaschnie, w kołek ten wbijamy grubszy gwóźdź lub hak. Możemy na nim zawiesić lustro, obraz itp. Pamiętajmy, że jeśli kołek będzie z drewna mokrego, to po pewnym czasie wyschnie i wszystko może spaść na podłogę.

Jeżeli chcemy w mieszkaniu zawiesić większą ilość obrazów, najlepiej jest przymocować do ściany jedną listewką drewnianą na linii łączenia się barwy ścian z barwą sufitu i na tej listewce wieszać wszystkie obrazy na mocnych sznurkach czy żyłce nylonowej, tak jak to się stosuje na wystawach obrazów.

Gdy w ścianę chcemy wbić mniejszy gwóźdź, wtedy kupujemy tzw. reksy z wieszaczkami. Wbija się je z łatwością w najtwardszy mur. (a)

Nie wyspa a wysepka

Swego czasu pisaliśmy, że wieś Fasty jest „wyspą ciemności", bo do tej pory nie została zelektryfikowana. Dowiadujemy się teraz, że Fasty są już zelektryfikowane, ale **bez kolonii.** Zniknie więc wyspa, a zostaną wysepki. Chyba coś tu nie w porządku, bo kolonie są dość skupione, a poza tym leżą w pobliżu przystanku PKP, który czas najwyższy też zelektryfikować.

Z ŻYCIA PARTII

Nie wszyscy są tacy

Organizacja partyjna przy Białostockich Zakładach Szklarskich pracowała w minionym okresie nie najlepiej. Najdobitniejszym tego dowodem był fakt, że od 1956 roku organizacja nie przyjęła nikogo do partii. Dopiero w czwartym kwartale roku 1959 w spisie członków partii pojawiły się nazwiska 3 kandydatów.

Czemu to należy przypisać? Przede wszystkim poprawie pracy wewnętrznej organizacji podstawowej. Oto organizacja rozpoczęła pomyślnie szkolenie partyjne. Na zajęcia, które odbyły się już 8 razy, uczęszcza 47 słuchaczy, w tym wszyscy członkowie partii, członkowie rad robotniczej i zakładowej oraz członkowie miejscowego koła ZMS, którym egzekutywa organizacji podstawowej żywo zajmuje się na codzień.

Obecnie organizacja partyjna nie stroni od problemów produkcyjnych i ekonomicznych swego zakładu. Można to stwierdzić na podstawie planu pracy organizacji oraz protokółów z zebrań odbywanych regularnie i w przewidzianym terminie.

— Dużo zawdzięczamy tow. **Osetkowi,** przewodniczącemu Miejskiej Komisji Kontroli Partii, który będąc członkiem naszej organizacji podstawowej bierze czynny udział w jej pracach — poinformowali dziennikarza towarzysze z Białostockich Zakładów Szklarskich. — Towarzysz Osetek zawsze przychodzi na zebrania i zawsze ma coś konkretnego i pożytecznego do powiedzenia. Pomaga rozwiązywać trudniejsze problemy, jakie wyłaniają się przed organizacją partyjną. To właśnie dzięki niemu pomyślnie załatwiliśmy wszystkie sprawy związane z modernizacją naszego zakładu.

— W tym momencie pomyślałem o innych, i często biernych organizacjach podstawowych, których członkami są towarzysze z aparatu partyjnego. Nie zawsze towarzysze ci znajdują czas, by dopomóc swym organizacjom w przezwyciężeniu różnych trudności. (e)

82 kółka w powiecie siemiatyckim

Niedawno mieszkańcy **wsi Ostrożany,** w pow. siemiatyckim zorganizowali kółko rolnicze, do którego wstąpiło 16 rolników. Członkowie kółka podjęli już uchwałę o wspólnym zagospodarowaniu gruntów PFZ o powierzchni 8 hektarów; 5 ha stanowi sad, na pozostałych 3 hektarach rolnicy postanowili uprawiać len. Uzyskany dochód będzie stanowił wkład własny przy zakupie zestawu maszyn rolniczych, w które członkowie kółka zamierzają zaopatrzyć się w jesieni br.

Kółko w Ostrożanach jest z kolei 82 kółkiem rolniczym w pow. siemiatyckim. (wier)

Powiat augustowski przoduje

Powiat augustowski wykonał już przeszło 20 proc. planu rocznego obowiązkowych dostaw żywca. W okresie stycznia i lutego rolnicy tego powiatu odstawili o 80 ton żywca więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego.

Jak stwierdzają towarzysze z Prezydium PRN w Augustowie wśród rolników wzrosła ostatnio dyscyplina w wywiązywaniu się ze swoich obowiązków wobec państwa. Przykład dają takie gromady jak: **Żarnowo, Dreństwo, Białobrzegi, Bargłów** i ostatnio **Monkinie.**

Powiat augustowski zajmuje również pierwsze miejsce w województwie w realizacji podatku gruntowego za pierwszy kwartał br. (wier)

Ciekawostki filmowe

NOWE FILMY POLSKIE

Po „Małych dramatach" i zrealizowanym wspólnie z NRD obrazie pt. „Milcząca gwiazda" w marcu br. na ekrany naszych kin weszły dwa, dalsze nowe filmy fabularne produkcji polskiej. Są to: „Miasteczko" — reż. Drobaczyńskiego i Dziedziny i „Miejsce na ziemi" — reż. Różewicza.

LOLLOBRYGIDA EMIGRUJE DO KANADY

Prasa podała niedawno, że Gina Lollobrigida przybędzie do Toronto w drugiej połowie kwietnia, aby osiedlić się na stałe w Kanadzie. Znana włoska gwiazda filmowa wraz ze swym mężem dr Milko Skoficem oraz dwu i pół-letnim synkiem zwrócili się już do ambasady kanadyjskiej w Rzymie z prośbą o wizę emigracyjną. Wiadomość o emigracji Lollobrygidy do Kanady wywołała w Rzymie szok podobny do tego, jak by ktoś skradł Włochom Colosseum. Prasa twierdzi, że powodem emigracji Lollobrigidy są kłopoty z włoskim urzędem skarbowym.

ZAKAZANA MIŁOŚĆ

Cenzura w amerykańskim mieście Memphis zakazała wyświetlania filmu pt. „Wyspa w słońcu" z Harrym Belafonte i Joan Fontaine, uznając obraz za „nieprzyzwoity". Film ten pokazuje miłość „czarnego" do białej kobiety.

ANITA EKBERG WYTACZA PROCES O ZNIESŁAWIENIE

Znana gwiazda filmowa Anita Ekberg zaskarżyła do sądu mediolański tygodnik „L'Europeo". Na łamach tego tygodnika ukazał się artykuł charakteryzujący Anitę Ekberg jako wampa o mentalności 12-letniej dziewczynki, jako dziecko bez przeszłości i przyszłości. „L'Europeo" pisał, że Anita Ekberg musi zrealizować każdą swą zachciankę, obojętnie czy dotyczyłoby to mężczyzny czy kawałka kiełbasy.

MŁODY AKTOR W ROLI STARCA

31-letni aktor amerykański Donald Davis (z lewej) przekształca się w 80-letniego, odrażającego starca do swej roli w sztuce Becketta „Ostatnia taśma Krappa". Młody aktor zdobył sobie w tej roli bardzo duże uznanie publiczności.

Fot. — CAF

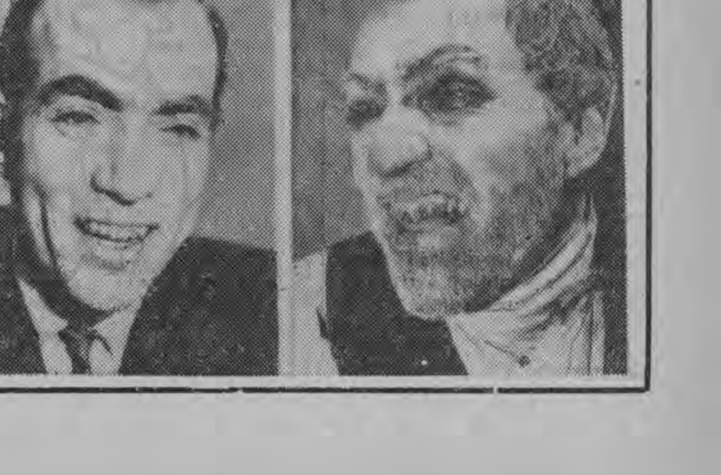

Lniane kłopoty z tradycjami

Gdy narzekamy u nas na małą popularność upraw przemysłowych, robiąc początkiem wszystkiego złego brak tradycji w uprawianiu tych roślin, to od tych zarzutów uwolnić musimy uprawę lnu. Len bowiem ma w naszym województwie tradycyjną pozycję wśród pozostałych upraw. **Zarówno przed wojną jak i w obecnym 15-leciu jesteśmy pierwszym partnerem na rynku krajowym w dostawach lnu.**

TRADYCJA — TO NIE WSZYSTKO

Zdawało by się więc, że skoro uprawa lnu ma u nas starą tradycję, skoro liczymy się na rynku krajowym podaży lnu, sprawę wymarczy skwitować pełnym zadowolenia uznaniem. A właśnie że nie można. I tu, nie szukając dziury w całym, trzeba dostrzegać cały splot niedostatków, kłopotów, z którymi borykają się zarówno producenci jak i odbiorcy lnu.

Rok ubiegły nie był najszczęśliwszy dla plantatorów lnu. Wiadomo — susza. Nasze trzy roszarnie (w Bielsku i Ełku będące największymi zakładami produkcyjnymi tych miast) musiały w ubiegłym roku na skutek małej podaży surowca zmniejszyć produkcję i zwolnić sporo ludzi z pracy. Jest to niewątpliwie niepokojące zjawisko, tym bardziej, że na skutek niewykorzystania pełnych możliwości produkcyjnych roszarń koszty odziarniania każdej tony lnu podskoczyły o 131 zł. Nadto roszarnie wyzyskały już całe rezerwy surowcowe i nie pozostało im nic innego jak wyczekiwanie na nowe plony.

Niezmiernie ważne jest więc **wykonywanie planów kontraktacyjnych.** Z jednej strony sytuacja jest korzystna, bo na skutek zeszłorocznych niedosiewów dużych połaci gruntów, rolnicy liczą na pomoc państwa w dostarczeniu nasion i skłonni są do podpisywania kontraktów na uprawę roślin przemysłowych. Z drugiej strony rolnicy, mimo wypłacenia im w ub. roku za dostarczony len ponad 100 mln zł, nie osiągnęli maksymalnych zysków, bo — znowu wiadomo — susza. I dlatego aktualne na wsi jest pytanie: siać czy nie siać lnu?

Że trzeba siać — nie ulega wątpliwości. **Ci rolnicy, którym się w ubiegłym roku nie powiodła uprawa lnu, uzyskują prolongatę zaliczek, pobranych na zakup nasion i nawozów pod uprawę lnu. Zaliczki te będą mogły być spłacone w ciągu trzech lat, naturalnie wtedy, gdy rolnik podpisze kontrakt na rok bieżący.**

Nie można więc powiedzieć, by cały ciężar skutków ubiegłorocznych niepowodzeń klimatycznych pozostawiono na barkach plantatora lnu.

ZAWSZE W OSTATNIEJ CHWILI

Obecnie kontraktacja lnu jest nieco opóźniona. I to nie tylko dlatego, że niektórzy rolnicy zastanawiają się: siać czy nie siać, ale również dlatego, że **agenci kontraktacji zbyt późno zaczęli kontraktować,** bo... nie wydrukowano na czas druków, na których się wypisuje zlecenia do Spółdzielni Pożyczkowo-Oszczędnościowej.

Od miesiąca druki już są i nic nie stoi na przeszkodzie, by rolnicy mogli załatwiać formalności. Ponieważ jak zwykle wszystko robi się u nas w ostatniej chwili, w ciasnych lokalach spółdzielni oszczędnościowo - pożyczkowych ściany trzeszczą od tłoku. **W Bielsku na przykład rolnicy stoją dwa bite dni w kolejce, by załatwić formalności.** Kłopot nie zachęcający chyba do parania się kontraktacją lnu. A sprawę można by trochę uprościć, gdyby nie trzeba wydawać rolnikom osobno zleceń na nasiona i osobno na nawozy, jak to się dotychczas robi.

Z AGROTECHNIKĄ W NIEZGODZIE

Tradycja — piękna rzecz. Ale **czy tradycję uprawy lnu w naszym województwie dogania postępowa agrotechnika?** Co to, to nie. Jeszcze przecież 70 proc. plantatorów sieje len ręcznie mimo tego, że na wsi jest wiele siewników zbożowych. Ta nieumiejętność wszechstronnego wykorzystania siewników jest bardzo charakterystyczna na Białostocczyźnie. Wynika to niewątpliwie z tego, że nie ma kto rolnika nauczyć jak np. może nastawić siewnik do wysiewu nasion drobnoziarnistych. A jak dowodzi praktyka na 1 hektarze obsiewanym przy pomocy siewnika wschodzi około 2 tys. roślinek lnu rzutowo natomiast ok. 1400 roślinek. Po siewie rzutowym na skutek nierównomiernych wschodów chwasty mają wiele miejsca na rozplenianie się. W sumie więc przy siewie rzędowym moż-

Ciąg dalszy na str. 4

Białostocczyzna 6 razy większa od 6 państw europejskich

Co, nie wierzycie, że województwo białostockie jest sześciokrotnie większe od 6 państw europejskich? Ależ tak! Otóż łączna powierzchnia sześciu państw europejskich (Andora, Lichtenstein, Luksemburg, Monaco, Watykan i San Marino) wynosi zaledwie 3.862 km kwadratowych. Tymczasem powierzchnia Białostocczyzny sięga 24 tys. km. kwadr.

I jeszcze jedna ciekawostka demograficzna. W Białostockiem na 1 km kwadr. przypada 47 mieszkańców. Pod tym względem przewyższamy 7 państw europejskich oraz wszystkie kraje Ameryki Południowej. Z krajów afrykańskich większy wskaźnik zaludnienia posiada jedynie Ruanda Urundi (84). (ś)

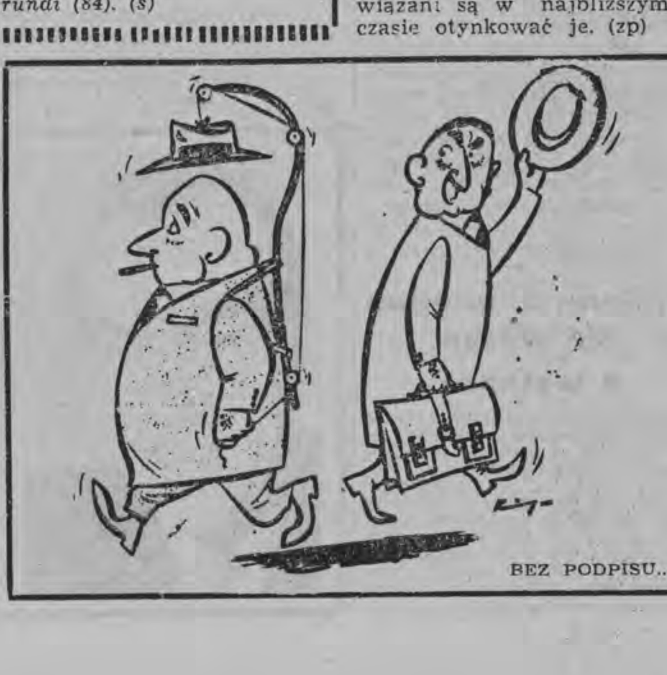

BEZ PODPISU...

Pralki ... idą jak woda

Dużym popytem cieszą się sprzęty gospodarstwa domowego. Od stycznia do 22 marca br. „Argeđ" rozprowadził na terenie województwa białostockiego 2695 szt. pralek elektrycznych, 514 szt. maszyn do szycia, 21 szt. froterek i 281 odkurzaczy różnego typu.

Dodać warto, że zaopatrzenie województwa w sprzęt zmechanizowany wzrósł w roku bieżącym o 70 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym. (as)

Za parę dni rozpoczną się połowy raków

Od 1 kwietnia rozpoczną się w województwie białostockim odłowy raków. Polski Związek Wędkarski w Białymstoku planuje odłowić w tym roku 8 ton raków. Pojadą one tak, jak w latach ubiegłych, do Szwecji, Francji, Anglii i innych krajów Europy. (as)

FOTOGRAFIA TYGODNIA

DOKĄD DZIŚ PÓJDZIEMY?

Fot. — Z. Zaremba

Uroczysty koncert zainaugurował Rok Chopinowski na Białostocczyźnie

Uroczysty koncert wtorkowy zainaugurował obchody Roku Chopinowskiego na Białostocczyźnie.

Do udziału w koncercie zaproszono laureatów VI Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego — **Reiję Silvonen z Finlandii** i Polaka **Józefa Stompla.** Po poniedziałkowej wizycie i koncercie w naszym mieście całej grupy pianistów radzieckich — było to drugie wielkiej miary wydarzenie muzyczne w Białymstoku. Nigdy jeszcze bowiem nie gościliśmy naraz tylu znakomitych muzyków.

Koncert poprzedziły: przemówienie wiceprzewodniczącego Prezydium MRN w Białymstoku **Jana Tatarczuka** oraz krótka prelekcja red. Bogdana Jankowskiego o twórczości Chopina.

W pierwszej części koncertu grała Peija Siivonen. W jej wykonaniu usłyszeliśmy śliczną Balladę g-moll, kilka etiud i mazurków. Szczególnie w etiudach np. F-Dur artystka olśniła słuchaczy doskonałą techniką.

Z wielką przyjemnością wysłuchaliśmy w drugiej części — programu — Koncert f-moll. Gra Józefa Stompla podobała się bardzo, czego dowodem były uparte bisy. Artysta nie mógł pozostać obojętnym na te dowody sympatii i bisował kilkakrotnie.

Trudno pominąć milczeniem zasługi naszej orkiestry, a przede wszystkim dyrygenta **Jana Kulaszewicza.** Koncert zabrzmiał poprawnie i solista z pewnością czuł się z naszą orkiestrą swobodnie.

Na zakończenie w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej usłyszeliśmy wspaniałego poloneza A-Dur. Oby ta udana inauguracja stała się dobrym początkiem obchodów Roku Chopinowskiego na Białostocczyźnie. (s)

BLIŻEJ TECHNIKI

■ 132 koła NOT ■ Wzorowy Klub Techniki w Zambrowie ■ Powstają nowe koła i kluby ■ Niektórzy dalej śpią ■ Pomagają biuletyny tematyczne

Zainteresowanie postępem technicznym obejmuje coraz szersze kręgi pracowników naszych zakładów. Główną, praktyczną, rolę mają do spełnienia inżynierowie i technicy, w których gestii znajdują się właśnie zagadnienia techniczne.

Warunkiem powodzenia jest ujęcie ich zainteresowań w jakieś ramy organizacyjne, które sprzyjałyby wymianie doświadczeń, dyskusji. Taką właśnie rolę mają do spełnienia zakładowe koła NOT, których na Białostocczyźnie mamy 132. Zrzeszają one ogółem 2.681 inżynierów i techników.

W białostockiej organizacji NOT licznie reprezentowane jest Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Włókiennictwa. Posiada ono 13 kół NOT oraz zrzesza 283 członków.

Do lepiej pracujących kół NOT należy koło przy Zakładach Przemysłu Bawełnianego w Zambrowie. Pracuje ono systematycznie, zdobywając sobie uznanie wśród pracowników. Cenną inicjatywą tego koła było zorganizowanie Klubu Techniki i Racjonalizacji, który w chwili obecnej należy do najlepiej pracujących klubów w naszym województwie.

W małym mieście powiatowym, jakim jest Zambrów, klub ten stał się głównym ośrodkiem myśli technicznej. Lokal klubu jest bardzo przyjemnie i estetycznie urządzony, tak że chętnie spędzają w nim czas inżynierowie i technicy z Zambrowa. Członkowie klubu oprócz licznego księgozbioru literatury fachowej (krajowej i zagranicznej) dysponują też sporą ilością czasopism technicznych, tłumaczeniami z czasopism zagranicznych itp.

Dosyć często organizuje się odczyty, pogadanki, dyskusje, wyświetla filmy o tematyce technicznej. Co ważne, działalność o charakterze popularyzacji wiedzy technicznej łączy się w klubie z działalnością rozrywkową. Jest bowiem do dyspozycji telewizor, magnetofon, radio, bilard, szachy oraz inne gry. W takiej atmosferze klub jest chętnie odwiedzany i wszelkie imprezy, zarówno o charakterze poważniejszym, jak i rozrywkowym cieszą się powodzeniem.

Nieźle pracuje koło NOT przy Białostockich Zakładach Przemysłu Pasmanteryjnego. Między innymi opracowało ono plan mechanizacji wszystkich prac, wykonywanych dotychczas ręcznie. Dotyczy to szczególnie działu końcowego, gdzie np. do niedawna nawijało się taśmy na motaki ręcznie.

W przemyśle włókienniczym istnieją jednak koła NOT, które nie zdążyły się jeszcze zbudzić z długotrwałego letargu. Do nich należy koło przy Wschodnich Zakładach Przemysłu Wełnianego, które przejawia bardzo słabą działalność. A gdzie jak gdzie, ale w takich zakładach jak WZPW, gdzie park maszynowy jest przestarzały — myśl techniczna musi szybciej kiełkować.

Przykładem dobrej pracy może służyć koło NOT oraz Klub Techniki i Racjonalizacji przy Białostockich Zakładach Przemysłu Sklejek w Dojlidach. Właśnie członkowie tego koła oraz członkowie klubu byli twórcami wielu ciekawych pomysłów racjonalizatorskich, a m. in. płyt „Bipan".

Na ostatnim zebraniu koła NOT ustalono główne kierunki pracy zarówno dla koła jak i dla Klubu Techniki. W tym celu powołano kilka komisji, które mają się zająć opracowaniem niektórych zagadnień technicznych (jedna z komisji zajmie się np. problemem mechanizacji prac). Postanowiono także wydawać stały Biuletyn Tematyczny, gdzie podane będą główne kierunki, w jakich powinien iść wysiłek racjonalizatorski i nowatorski w zakładzie.

W ostatnim okresie ożywiła się praca nie tylko istniejących kół, ale także powstały nowe koła i rośnie ilość członków. Oto Stowarzyszenie Elektryków Polskich zorganizowało w ostatnim okresie 3 nowe koła NOT oraz powiększyło swoje szeregi o 40 osób. Stowarzyszenie oraz poszczególne koła organizują interesujące kursy, jak np. obsługi urządzeń elektrycznych.

Niewątpliwie stała troska i opieka nad klubami techniki winna być ważną formą pracy kół NOT. Właśnie poprzez kluby koła NOT mogą prowadzić swoją działalność popularyzatorską w dziedzinie techniki, wciągając tym samym do ruchu racjonalizatorskiego i nowatorskiego coraz szersze kręgi pracowników. (Rem)

Będzie czyściej

Realizując uchwały MRN ze stycznia br., Komisja Zdrowia i Komisja Czystości na ostatnim posiedzeniu postanowiły, że w Łapach z nastaniem wiosny zostaną przeprowadzone porządki. Obecnie odbywają się zebrania dzielnicowe, w których ludność miasta zapoznawana jest przez przedstawicieli władz miejskich z uchwałami styczniowymi MRN. Na zebraniach omawiane są sprawy estetyki podwórek i budynków mieszkalnych. Właściciele nowych budynków murowanych zobowiązani są w najbliższym czasie otynkować je. (zp)

Mil on szachistów w jednym turnieju

W Federacji Rosyjskiej zakończył się drugi noworoczny masowy turniej szachowy zorganizowany przez zrzeszenie „Trud" i redakcję dziennika „Sowietskaja Rossija". W zawodach, które odbywały się w zakładach pracy, uczelniach i instytucjach wzięło udział ponad milion szachistów. W wyniku turnieju około 100 tys. graczy otrzymało lub podniosło klasę sportową. (PAP)

NA PÓŁKACH Z KSIĄŻKAMI

J. Kraszewski „Żyd" — Wyd. Literackie Kraków. Wśród powieści obyczajowych tego autora poczesne miejsce zajmuje ta właśnie — dzięki podjęciu „odważnego" tematu — asymilacji Żydów w społeczeństwie polskim. Akcja rozgrywa się w Królestwie Kongresowym i maluje życie środowisk powstańczych.

*

W. Gąsiorowski „Księżna Łowicka" — Wyd. LSW. Ostatnie lata przed powstaniem listopadowym oto tło, na którym rozgrywa się historia „Księżny Łowickiej" czyli Joanny Grudzińskiej, żony wielkiego księcia Konstantego. Jest to romans, który od lat cieszy się dużą poczytnością.

*

L. Wanat „Za murami Pawiaka" — Wyd. „Książka i Wiedza". Jeszcze jeden dokument zbrodni hitlerowskich. Były więzień z drobiazgową dokładnością zgromadził tu wszystkie materiały, dotyczące tej katowni, tworząc jedyną historię Pawiaka.

*

K. Paustowski „Lśniące obłoki" — Wyd. „Czytelnik". Ten popularny u nas i lubiany pisarz radziecki opisał w jednej ze swych pierwszych książek historię pewnego wynalazku z dziedziny lotnictwa. Wartka akcja i interesująca fabuła trzyma czytelnika w napięciu.

*

M. Szołochow „Los człowieka" — Wyd. PIW. Tak się stało, że sławę pisarzowi przyniósł w tym wypadku film oparty na jego opowiadaniu. Dziś — „Los człowieka" daje do naszych rąk PIW w uroczej biblioteczce „Jednorożca".

(K. S.)

W Zambrowie powstała cegielnia nauczycielska

W naszym województwie powstają spółdzielcze cegielnie nauczycielskie. Jedna istnieje w Mońkach, a druga w okolicy Wizny. Obecnie powstaje trzecia w Zambrowie.

Ta ostatnia liczy 236 członków — nauczycieli i rozporządza funduszem 70.800 zł. Spółdzielnia otrzymała od Prezydium Powiatowej Rady Narodowej barak wartości około 50 tys. zł. Został on przewieziony z Czerwonego Boru do Zambrowa. Poza tym, Prezydium Powiatowej Rady Narodowej zakupi dla cegielni maszyny: ceglarkę i motor spalinowy. (SO)

W pow. monieckim

Pół miliona zł na budowę własnych domków

Corocznie wielu ludzi korzysta z pomocy finansowej państwa przy budowie własnych domków. W tym roku, na wniosek Prezydium PRN w Mońkach, Bank Inwestycyjny udzielił długoterminowych pożyczek na budowę domków mieszkańcom tego powiatu na sumę pół miliona zł. (zm)

Z WOJEWÓDZTWA 24 marca

W DĄBROWIE SZKOLĄ SIĘ FACHOWCY BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO

Staraniem Wydziału Architektury i Budownictwa Prezydium PRN w Dąbrowie zorganizowany tu został kurs dla rzemieślników wiejskich z zakresu budownictwa. Na kurs uczęszcza ponad 20 osób. Po skończeniu kursu, który trwać będzie 13 tygodni i złożeniu egzaminów, jego uczestnicy otrzymają dyplomy czeladnicze w zawodzie murarza. (hm)

USUNĄĆ BRAKI

W oddanym w jesieni ub. roku do użytku domu mieszkalnym w Grajewie zostały źle zmontowane rynny. Obecnie daje to już o sobie znać. Woda zamiast ściekać rynnami, płynie po ścianach i niszczy je.

Wykonawca, tj. Przedsiębiorstwo Budowlane z Kolna przyjęło reklamację, obiecało szybko poprawić rynny, ale jak dotąd czas biegnie, a fachowcy z przedsiębiorstwa nie zjawiają się, aby usunąć swoje niedbalstwo. (mar)

Czy dzieci muszą bawić się na szosie?

Wiele uwagi muszą poświęcać kierowcy przejeżdżający przez Sokoły, pow. Łapy. Niebezpieczeństwem dla kierowców są dzieci bowiem bawiące się na asfaltowej powierzchni szosy. Jeżeli rodzice nie rozumieją czym grozi ta zabawa, to może MO im o tym przypomni. (zp)

Z życia partii

W Bielsku radzono:

★ nad rozbudową partii ★ sytuacją w kółkach rolniczych ★ szkoleniem ★ i wiośnie

Ostatnio odbyła się w KP PZPR w Bielsku-Podlaskim narada aktywu powiatowego. Głównym celem narady było zapoznanie towarzyszy z uchwałą VIII Konferencji Sprawozdawczo - Wyborczej KW PZPR w Białymstoku oraz z niektórymi aktualnymi problemami z terenu powiatu. Ważniejszymi z tych problemów są:

■ konieczność i potrzeba rozbudowy szeregów partyjnych we wszystkich środowiskach naszego powiatu;

■ sytuacja w kółkach rolniczych;

■ krótka analiza przebiegu szkolenia partyjnego.

Jeżeli chodzi o rozbudowę szeregów partyjnych, to w roku bieżącym sprawa ta wygląda nieco lepiej, aniżeli w poprzednich latach. Jeżeli w roku 1959 na terenie powiatu bielskiego przyjęto 90 kandydatów, to tylko za 2 miesiące roku bieżącego przyjęto już 53 towarzyszy. Chodzi teraz przynajmniej o utrzymanie takiego tempa w przyszłości, Sprawa rozbudowy partii w chwili obecnej winna być podstawowym zagadnieniem w życiu i pracy każdego aktywisty. Podkreślono na naradzie, że szczególną potrzebę zwiększenia upartyjnienia odczuwa się wśród nauczycielstwa, inteligencji pracującej, służby zdrowia, aparatu wymiaru sprawiedliwości, wśród sołtysów i radnych wszystkich szczebli rad narodowych.

W kółkach rolniczych naszego powiatu przebiega obecnie akcja sprawozdawczo - wyborcza. Jest to najlepsza okazja do uaktywnienia kółek i nastawienia ich na właściwe kierunki działania. Do połowy marca na 82 kółka w powiecie, w 48 kółkach wybory zostały przeprowadzone oraz przygotowane w dalszych 16 kółkach. Oceniając dotychczasowy przebieg wyborów i kształtującą się na tym tle sytuację w kółkach trzeba stwierdzić, że odczuwa się ogólnie niewłaściwy kierunek pracy. Chodzi o to, że dużo się mówi o uruchamianiu śrutowników, pił tarczowych i innych zakładów pomocniczych, natomiast brak głębokiej troski o bezpośrednie podniesienie produkcji rolnej. Jest to moment zasadniczy i winien być wzięty pod uwagę przez aktywistów powiatowych współpracujących z kółkami. Słabą stroną kółek rolniczych w dalszym ciągu jest to, że zbyt wolno wciągają się członkowie partii — rolnicy do pracy w kółkach. W czasie wyborów do kółek przystąpiło zaledwie 5 członków partii, w dalszym ciągu na terenie powiatu mamy 38 wsi, w których są członkowie i kandydaci partii, a nie ma kółek rolniczych.

Dobre chęci i inicjatywa pracy kółek często są hamowane poprzez biurokratyczny stosunek pracowników różnych instytucji załatwiających sprawy kółek lub też ich członków. Dla przykładu: kółko rolnicze w Trzeszczkowie postanowiło zbiorowo zaopatrzyć się w nawozy sztuczne. Zgłosiło się do SOP w Wyszkach w sprawie załatwienia formalności kredytowych. Kierownictwo SOP zażądało, by każdy z nich wniósł udział w wysokości 150 zł, a dopiero potem można będzie rozmawiać o kredytach. Członkowie kółka pojechali więc do Banku Spółdzielczego do Bielska i dopiero tu otrzymali potrzebne kredyty. Mając już kredyt umówili się z GS w Wyszkach odnośnie terminu odbioru nawozów. Zgłosiło się w ustalonym dniu do GS 17 chłopów, a GS odmówił wydania nawozów, bo podobno w tym dniu był remanent w jakimś tam innym magazynie tegoż GS. Widać z tego przykładu, że 17 ludzi musiało stracić 4 dni, by otrzymać potrzebne nawozy do wiosennej akcji siewnej. Podobne przykłady można by mnożyć.

W dyskusji nad uchwałą VIII konferencji i innymi zagadnieniami ciekawe problemy poruszył sekretarz podstawowej organizacji partyjnej w Roszarni, tow. Rezler. Powiedział on m. in. — Roszarnia bielska do chwili obecnej nie wykonała jeszcze całkowicie planu kontraktacji na terenie powiatów: siemiatyckiego, hajnowskiego i łapskiego. Za realizacją planu kontraktacji idzie przecież zapewnienie bazy surowcowej dla przyszłej produkcji. Dlatego też zaczęła ubiegać się o objęcie swym zasięgiem części powiatu wysokomazowieckiego. Inicjatywę tę jak najprzychylniej przyjęły władze miejscowe Wysokiego - Mazowieckiego, Prezydium WRN i nawet Ministerstwo Rolnictwa. Jedynie Ministerstwo Przemysłu Lekkiego stawia sprzeciw. Spór trwa do dnia dzisiejszego, a plan kontraktacji nie realizuje się.

Poważnym hamulcem w rozwoju kontraktacji lnu — jak oświadczył tow. Rezler — są Banki Spółdzielcze i SOP. W placówkach tych bowiem zlecenia Roszarni na nawozy dla rolników są przetrzymywane często w nie rozpieczętowanych kopertach i dlatego rolników odsyła się z SOP do Roszarni i odwrotnie.

Mówiąc o rozbudowie partii tow. Rezler wskazał na różnorodność możliwych form pracy na tym odcinku. Podkreślił między innymi, że ograniczanie się w rozbudowie partii jedynie poprzez szkolenie partyjne nie zawsze zdaje egzamin. W Roszarni na przykład w ciągu ostatnich trzech lat prowadzi się szkolenie — mimo to do partii nie przyjęto w tym okresie ani jednego kandydata.

Tow. Malinowski z PZGS wystąpienie swe poświęcił sprawom wiosennej akcji siewnej. Powiedział, że dostawcy nasion zbyt bagatelizują sprawę, w wyniku czego nasze spółdzielnie zaopatrzenia i zbytu otrzymały do tej pory zaledwie 60 proc. zamówionych nasion. Gorzej jeszcze wygląda sprawa jakości otrzymywanego materiału siewnego.

PGR Wysokie z pow. Ełk dostarczył na przykład ostatnio 12 ton owsa na wolne zasiewy. Owies ten rozprowadzono do poszczególnych GS i tu dopiero okazało się, że w ogóle do siewu nie nadaje się, gdyż według oceny SON w Bielsku zawiera w 1 kg aż 600 nasion obcouprawnych, w tym bardzo dużo chwastów. Dopiero po ostrej interwencji dostawca przyjechał, ściągnął owies z powrotem do Bielska i odpowiednio doczyścił. Pociągnęło to oczywiście za sobą niepotrzebne koszty, które pokrywane są ze środków państwowych.

Takie właśnie opóźnione dostawy nasion i dostawa nasion nieodpowiedniej jakości nasuwa podejrzenie, że mogą wyniknąć poważne niedociągnięcia w organizacji kampanii siewnej.

Inni towarzysze mocno podkreślali potrzebę rozszerzenia czytelnictwa prasy partyjnej i fachowej, wykazując jednocześnie przyczyny niskiego zainteresowania się prasą. Jedną z takich przyczyn jest to, że doręczyciele wiejscy dostarczają prasę najwyżej 2 razy w tygodniu.

Dla zwiększenia czytelnictwa prasy proponowano organizować konkursy na pozyskanie największej liczby prenumeratorów.

Podkreślono również wagę poglądowej formy propagandowej (fotogazetki, wystawy, wykresy tablice itp.).

WŁ. MICHALUK
sekretarz KP PZPR
w Bielsku - Podlaskim

W Raciborach zabłysło światło elektryczne

Jak Racibory Raciborami, nikt nie widział i nie pamięta tak doniosłej chwili, która nastąpiła w dniu 22 bm. Uroczystość włączenia światła zbiegła się z walnym zgromadzeniem kółka rolniczego i zakupem maszyn przez kółko. Wśród zaproszonych gości na uroczystości przybyli między innymi poseł na Sejm, tow. **Dymitr Sańko Sawczenko,** I sekretarz KP PZPR w Łapach, tow. **Józef Protasiewicz,** zastępca przewodniczącego Prezydium PRN w Łapach, tow. **Edward Łapiński,** kierownik Wydziału Rolnictwa Prezydium WRN w Białymstoku, tow. **Korneluk** oraz przedstawiciele ZEB.

Wszyscy mówcy, zabierający głos na zebraniu kółka rolniczego, zgodnie podkreślali wielkie osiągnięcia kółka rolniczego i całej wsi we wspólnym zespołowym działaniu.

Również, dzięki staraniom kółka rolniczego w Raciborach, już w roku bieżącym zostanie oddana do użytku bocznica kolejowa, przy budowie której społecznie pracowali rolnicy okolicznych wsi.

Nie sposób wymienić wszystkiego, co w ciągu 15 lat zrobiono we wsi, która przed piętnastu laty nie istniała, zniszczona przez hitlerowców. W Raciborach, w przeciwieństwie do sąsiednich wsi, nie widzi się dzisiaj ładnych domów, chociaż ostatnio i o nich pomyślano, natomiast i obory i stodoły mogą stanowić wzór do naśladowania innym gospodarzom.

Z. PIOTROWSKI

Wspólne zobowiązanie

Rejonowy Urząd Telekomunikacyjny w Bielsku-Podlaskim zobowiązał się do przeprowadzenia, w ramach czynu społecznego, radiofonizacji we wsiach Stołowacz, Stacewicze i Niewino Popławskie. Umożliwi to korzystanie z audycji radiowych przez cały dzień (dotychczas między godziną 8 a 15 linia poczty zajęta), również we wsi Wyszki i Pulsze. Natomiast miejscowi chłopi zobowiązali się przewieźć słupy i wykopać doły.

NA ZDJĘCIU: zwózka słupów.

Bar w Krypnie - bez wódki

Bar w Krypnie słynny jest na całą okolicę. Po prostu raj dla pijaków, a źródło nieszczęść dla rodzin alkoholików. Jednak już jutro kończy się kariera tej meliny. Jak nas poinformował Wydział Handlu i Przemysłu Prezydium PRN w Mońkach, w barze tym, w związku ze skargami mieszkańców Krypna i okolicznych wsi, zakazano sprzedaży napojów o zawartości powyżej 18 proc alkoholu. Zakaz ten obowiązuje od jutra 25 marca. Warto również uwagę zwrócić na to, aby konsumenci nie przynosili z sobą wódki do baru. W przeciwnym razie zakaz minąłby się z celem. (sm)

Roboty wodociągowe w Suwałkach ruszyły „pełną parą"

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Suwałkach rozpoczęło w bieżącym roku poważne prace wodociągowo-kanalizacyjne, mające na celu skanalizowanie i doprowadzenie wody do domów znajdujących się na głównych ulicach. Wykonano już na ul. Kościuszki główną linię, która będzie zasilać miasto w wodę, o długości 1.300 m oraz dodatkowe linie zasilające ul. Świerczewskiego i Lenina o łącznej długości 700 m. W kwietniu natomiast rozpocznie się rozbudowa ujęcia wody, obejmująca pompownię, trafo, zbiornik czystej wody oraz zainstalowanie dwu pomp głębinowych. Koszt budowy ujęcia wody wyniesie ponad 2 mln zł.

W chwili obecnej oczekuje się jedynie na otrzymanie z fabryki w Grudziądzu pomp wodnych. Jeśli termin dostawy zostanie dotrzymany, to pierwszą wodę z kranów otrzymają mieszkańcy domów przy ul. Kościuszki już 1 grudnia br. Obecnie wykonywane są projekty podłączeń poszczególnych budynków, natomiast w połowie kwietnia 6-osobowa brygada rozpocznie podłączenia budynków do sieci głównej. (h)

Brakoróbstwo jakich mało

W grudniu 1958 r. warszawska firma Spółdzielnia Pracy „Spójnia" zainstalowała neon nad wejściem do lokalu PKO w Ełku. Już przy próbie neonu przepaliło się kilka rurek jarzeniowych, które przedstawiciel firmy zabrał do wymiany. Wrócił po trzech z górą miesiącach, przywożąc dwie rurki, z których jedna okazała się zepsuta. W czasie ponownej próby znów przepaliło się kilka rurek. Od tej chwili Spółdzielnia Pracy „Spójnia" przestała się interesować neonem w Ełku. Mimo wielokrotnych interwencji i ponagleń ze strony ełckiego oddziału PKO, wojewódzkiego oddziału, a nawet centrali PKO w Warszawie — nikt się nie zjawił. (zb)

Wypadek przy czyszczeniu zboża

W PGR Borki, pow. Grajewo, podczas mechanicznego czyszczenia zboża uległ wypadkowi Jan Grunwald. Przez nieostrożność włożył on prawą rękę do wentylatora, który zmiażdżył mu wszystkie palce.

Cieplarnia — sposobem gospodarczym

Prezydium MRN w Grajewie dysponując funduszem interwencyjnym, zbudowało sposobem gospodarczym cieplarnię kwiatową w ogrodzie miejskim. Cieplarnia przyniesie duże korzyści i jednocześnie oszczędności miastu.

(mar)

KRONIKA milicyjno-sądowa

PĘDZIŁ SAMOGON

W czasie rewizji w zabudowaniach Czesława Siemienkiewicza w Krudzieniszkach, pow. Sejny, funkcjonariusze Komendy Powiatowej MO znaleźli kompletną aparaturę do pędzenia samogonu i 10,5 l bimbru. Siemienkiewicz, ze względu na warunki rodzinne, odpowiadać będzie z wolnej stopy.

UCHYLAŁ SIĘ OD PŁACENIA ALIMENTÓW

Jan Rauba, zamieszkały w Głowii, pow. Gołdap, od dłuższego czasu uchylał się od płacenia alimentów na rzecz swej córki Alicji. Na podstawie decyzji Prokuratora Powiatowego w Gołdapi został on aresztowany.

CHULIGAŃSKA BÓJKA

We wsi Krzeczkowo - Gromadzyń, pow. Wysokie-Mazowieckie, wybuchła bójka, w wyniku której Zygmunt Siniecki doznał ciężkich obrażeń ciała. Uczestnicy bójki: Józef Koch, Henryk Zawadzki, Jan Zawadzki i Jan Orłowski zostali aresztowani.

Gazeta Białostocka
ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Organ KW PZPR w Białymstoku. Redaguje kolegium. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa" — Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Telefony: red. naczelny 34-14, zast. red. naczelnego 36-16, sekretarz red. 29-22, dz. reporterski 36-33, red. nocna 25-36, centrala 37-41 do 49.

Nie zamówionych rękopisów i zdjęć redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty: miesięcznie — 12.50 zł, kwartalnie — 37.50 zł, półrocznie — 75 zł, rocznie — 150 zł. Prenumeratę przyjmują wszystkie placówki pocztowe i listonosze. Wpłaty na prenumeratę indywidualną należy dokonywać na konto PUPiK „Ruch" nr 12-6-1312 PKO Białystok. Na odwrocie blankietu należy podać okres prenumeraty i tytuł zamawianego pisma.

Zamówienia ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje — Przedsiębiorstwo Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch" Warszawa, ul. Wilcza 46, nr konta PKO 1-6-100024, nr telefonu 84958.

Prenumeratę zgłoszoną do dnia 15-tego danego miesiąca, PKWZ „Ruch" rozpoczyna realizować z dniem 1-go następnego miesiąca.

Adres Biura Reklam i Ogłoszeń Białostockiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa": Białystok, ul. Wesołowskiego 1.

Ciekawsze audycje radiowe

PROGRAM I

7.15 Muzyka poranna; 7.45 Dla dzieci starszych; 10.10 Koncert rozrywkowy; 11.35 Utwory charakterystyczne; 12.04 Muzyka polska; 12.40 Na swojską nutę; 14.05 Z najpiękniejszych baletów rosyjskich; 14.50 Postęp w gospodarstwie domowym; 15.05 Amatorskie zespoły przed mikrofonem; 16.50 Radiostacja młodości; 17.15 Radiowy kurs nauki języka angielskiego; 18.25 Koncert życzeń; 19.05 Tango contra mambo; 19.15 Naukowcy o rolnictwie; 20.30 Polskie piosenki ludowe; 21.00 „Telegram — express — awizo" — IV program poetyckiego kabaretu „Katarynka"; 21.45 Muzyka taneczna.

PROGRAM II

7.15 Błękitna sztafeta; 7.50 Muzyka poranna; 8.45 Muzyka operowa; 9.40 Almanach morski; 10.45 Problemy budownictwa; 11.35 Utwory charakterystyczne; 15.10 Utwory fortepianowe; 15.30 Dla dzieci; 16.00 Melodie różnych krajów; 17.00 **Z miast i wsi województwa; 17.15 Młodzieżowy Magazyn Rozmaitości; 17.35 Gra Zespół Regionalny Rozgłośni Białostockiej PR; 18.00 O złotej trumnie — legenda jadźwingowska;** 19.30 Przegląd wydarzeń kulturalnych za granicą; 20.00 Wieczorny koncert życzeń miłośników muzyki poważnej; 21.40 Muzyka taneczna; 22.45 Wieczorna audycja kameralna; 23.23 Muzyka taneczna.

Dokąd dziś idziemy

W BIAŁYMSTOKU
TEATR

Teatr im. Al. Węgierki — „Zawsze ta sama Loda Halama", godz. 17 i 20.

KINA

Pokój" — „Miejsce na ziemi", prod. polskiej (od lat 16), godz. 11, 13.30, 15.45, 18 i 20.

„Ton" — „Amerykanin w Paryżu", prod. USA (od lat 12), godz. 10.30, 13 15.30, 17.45 i 20.

„Syrena" — „Kroki we mgle", prod. angielskiej (od lat 18), dodatek — „Węgierska kronika ilustrowana", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„TPP-R" — „Fałszerz", prod. czeskiej (od lat 16), dodatek — „Czy wiecie że...", godz. 16.

„Roma" przy Fabryce Sklejek w Dojlidach — „Nocny nalot", prod. angielskiej (od lat 12), godz. 18.

„Kolejarz" w Starosielcach — „A jednak żyjemy", prod. japońskiej (od lat 16), godz. 16.30 i 19.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki — czynny codziennie od godz. 10 do 22. Księgarnia — od godz. 10 do 18 — oprócz niedziel i świąt.

W WOJEWÓDZTWIE

Ełk — „Wicehrabia de Bragelonne"

„Millenium" w Łomży — „Piękna młynarka"

„Październik" w Łomży — „Okno na podwórze"

Suwałki — „Jeździec znikąd"

Augustów — „Zdrada"

Bielsk - Podlaski — „Ich wielka miłość"

Siemiatycze — „Eskadra Nietoperz"

Wasilków — „W samo południe"

Czarna Wieś — „Ludzie i wilki"

Grajewo — „Komisarz i róże"

Olecko — „Opuszczeni"

Łapy — „Francis, muł który mówi"

Hajnówka — „Zbuntowana"

Zambrów — „Uśmiech nocy"

Sokółka — „Białe noce"

Mońki — „Gorzkie zwycięstwo"

Gołdap — „Błękitna strzała"

Wys. - Maz. — „Krawiec i książę"

Jedwabne — „Film bez tytułu"

Kolno — „Paryżanka"

Szczuczyn — „Marynarz z Komety"

W razie wypadku...

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 09, informacji 22-22.

Pogotowie WSW, tel. 32-34.

Apteka nr 7, ul. Wesołowskiego 2, tel. 42-43.

Apteka nr 5, ul. Warszawska 54, tel. 24-31.

JUŻ DZIŚ NA EKRANIE KINA
„POKÓJ"
NOWY DRAMAT PRODUKCJI POLSKIEJ
pt.
„MIEJSCE NA ZIEMI"

Rolę młodego ANDRZEJA kreuje znany nam z radia popularny GIENEK MATYSIAK

★ **STEFAN FRIEDMAN** ★

W filmie ujrzymy również

★ **B. Płotnickiego**
★ **K. Fabisiaka**
★ **P. Połońskiego**

Film reżyserował — **Stanisław Różewicz**

k 354-1

Ogłoszenia drobne

PODZIĘKOWANIA

Lekarzom, personelowi Oddziału Chirurgicznego Szpitala w Gołdapi, a szczególnie dyrektorowi Morzyckiemu za przeprowadzoną operację oraz troskliwą i serdeczną opiekę, serdeczne podziękowanie składają Zajączkowscy.

p 649-1

Ob. Wiśniewskiemu i ob. Minkowskiemu za bezinteresowne wykonanie projektu na budynek mieszkalny pogorzelcowi, serdeczne podziękowanie składa — Anatol Petelski.

g 704-1

PRACA

Pomoc do dziecka potrzebna od zaraz. Białystok, ul. Nowososnowa 8 m. 10.

g 703-1

LOKALE

Zamienię mieszkanie 2 pokoje z wygodami w centrum Białegostoku na podobne trzypokojowe. Zgłoszenia w Biurze Ogłoszeń pod „3 pokoje".

g 699-1

SPRZEDAŻ

Sprzedam gospodarstwo rolne 11 ha (łąka, las, plac) we wsi Szastały. Zgłaszać się na adres: Nadzieja Haryton, Bielsk-Podlaski, Buczka 17 c.

p 639-1

Tartak, napęd motorowy (Ursus), w pow. Grajewo — sprzedam. Przystanek PKS, przerób zapewniony, cena do uzgodnienia. Wiadomość: Bagiński, Grajewo, ul Łomżyńska 13.

g 695-1

Sprzedam dom (mieszkanie wolne). Białystok, Nowowarszawska 56.

g 696-1

ZGUBY

23 marca znaleziono przy Chmielnej zegarek. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń.

g 707-1

Zgubiono świadectwo ukończenia Szkoły Wieczorowej stopnia podstawowego w Zambrowie na nazwisko Wiesław Sławicki.

p 643-1

Zgubiono tablicę rejestracyjną nr AS 5050, własność Stanisława Paliwody.

p 640-1

RÓŻNE

Orkiestra Restauracji „Turystycznej" w Ełku przeprasza wszystkich gości, obecnych na zabawie w lokalu Restauracji „Turystycznej" w Ełku w dniu 27. II. 1960 r. za incydent, jaki miał miejsce z winy orkiestry.

p 609-1

PRZETARG

KOMENDA WOJEWÓDZKA MO w BIAŁYMSTOKU ogłasza przetarg na dostarczenie, lub wykonanie 5 zbiorników stalowych podziemnych wraz z osprzętem, bez dystrybutorów, o pojemności 5000 l do przechowywania paliwa płynnego.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do Komendy Wojewódzkiej MO w Białymstoku ul. Sienkiewicza 65 pokój nr 68 do dnia 4. IV. 1960 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 6. IV. 1960 r. o godz. 10-tej.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 355-0

DYREKCJA PAŃSTWOWEGO TECHNIKUM ROLNICZEGO w RÓŻANYMSTOKU ogłasza przetarg na wykonanie kapitalnego remontu budynku mieszkalnego, drewnianego (zielona willa) w Różanymstoku, pow. Dąbrowa.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.

Oferty z dopiskiem „przetarg" należy przesyłać do dyrekcji PTR w Różanymstoku.

Kosztorysy na w/w roboty są do wglądu w sekretariacie Technikum.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 4. IV. 1960 r. o godz. 11.

Dyrekcja PTR zastrzega sobie wybór oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

k 353-1

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" KUPISKI w ŁOMŻY, ul. Świerczewskiego 34, ogłasza przetarg nieograniczony na budowę magazynu zbożowego w Wiźnie, pow. Łomża.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz koncesjonowane prywatne.

Przetarg odbędzie się w siedzibie GS Kupiski w Łomży w dniu 15. IV. 1960 r. o godz. 10.

Dokumentacja techniczna i kosztorysowa do wglądu w GS. Zarząd GS zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

k 350-1

SPÓŁDZIELNIA USŁUG TRANSPORTOWYCH POWSZECHNYCH SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW w BIAŁYMSTOKU, ul. Prowiantowa 19, ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż:

4 platform jednokonnych, resorowanych, w cenie wywoławczej 5.000 zł każda,

1 platformę dwukonną, resorowaną, w cenie wywoławczej 6.000 zł,

4 szt. koni pociągowych w cenie wywoławczej po 4.000—5.000 zł,

oraz uprzęży parokonnej i jednokonnej według wyceny komisyjnej.

Wymienione platformy, konie i uprząż oglądać można codziennie, oprócz niedziel i świąt, od godz. 6 do godz. 7.30.

Przetarg odbędzie się w dniu 6. IV. 1960 r. o godz. 10 pod wyżej wymienionym adresem.

W przetargu mogą brać udział instytucje uspołecznione i osoby prywatne.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej do dnia poprzedzającego przetarg na rachunek NBP I Oddział Miejski w Białymstoku, konto Nr 102-6-82, lub w kasie Spółdzielni.

k 352 1

KOMENDA WOJEWÓDZKA MO W BIAŁYMSTOKU ogłasza przetarg na wykonanie robót remontowo-budowlanych i instalacyjnych w n/w budynkach:

Posterunek MO Narew, pow. Hajnówka,
Posterunek MO Jaświły, pow. Mońki,
Posterunek MO Zawady, pow. Zambrów,
Posterunek MO Kowale, pow. Olecko,
Posterunek MO Milejczyce, pow. Siemiatycze,
Garaż przy KP MO — Siemiatycze,
Budynek administracyjny przy KP MO Siemiatycze,
Budynek administracyjny przy KP MO Augustów,
Magazyn MPiS przy KP MO Olecko,
Magazyn MPiS przy KP MO Gołdap.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do Wojewódzkiej Komendy MO w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 65, pokój nr 68 do dnia 1 kwietnia 1960 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 5.IV.1960 r. o godz. 10-ej. Ślepe kosztorysy do wglądu znajdują się pod w/w adresem.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

k 344-0

ZGODNIE z ogłoszonym przetargiem w „Gazecie Białostockiej" z dnia 10. III. 1960 r., przetarg na remont kapitalny w **Spółdzielni Mleczarskiej Dolistowo** przesuwa się z dnia 21. III. 1960 r. na dzień **30 marca 1960 r.**

Ślepe kosztorysy do wglądu w Spółdzielni Mleczarskiej w Dolistowie

g 701-1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO zatrudni natychmiast Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Dobrzyniewie. (Dojazd koleją lub PKS).

Wymagana kilkuletnia praktyka.

Warunki płacy do omówienia na miejscu.

g 693-1

TECHNIKA LUB MAJSTRA budowlanego z praktyką zatrudni **Nadleśnictwo Państwowe w Gołdapi.**

Wynagrodzenie według umowy. Mieszkanie zapewnione.

k 342-0

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO z wyższym lub średnim wykształceniem oraz praktyką w księgowości i **2 techników** o specjalności drogowo-mostowej na stanowiska st. technika mostowego i technika drogowego zatrudni od zaraz **Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Wysokiem-Mazowieckiem,** ul. 1 Maja 2, tel. 2.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

k 349-0

— 200 —

TADEUSZ KOSTECKI

SMUGA GROZY

Owszem. Bardzo grube szkło. Chyba od wina. Pachniało jednak wódką. I to gorszego gatunku.

Dno. Ale tym *nie* zmasakrowano twarzy Koryciuka. Zbyt równe brzegi. A gdzie reszta tej butelki? Żeby choć jakiś najmarniejszy odłamek. Nic. Sprawca zabrał ze sobą? Nonsens. W ostateczności można by przyjąć, że tą część, którą uderzał. Tylko, że ta część z całą pewnością nie przylegała bezpośrednio do znalezionego dna. Kształt tak samo nie pasowałby do charakteru ran. Otóż to.

Tyle osób deptało po śmieciach. On sam zresztą również. Wtedy widział tylko umierającego człowieka, któremu natychmiastowa pomoc może ocalić życie. Teraz zaś...

Podwójny zawód, to niemal dwoistość jaźni. Coś w rodzaju schizofremii. Doktór Jekyll i mister Hyde — uśmiechnął się do swych myśli.

Zwalczając wstręt, zaczął przegarniać śmieci. Coś błysnęło zielonkawym lśnieniem. Spory odłamek grubego szkła. Niewątpliwie z tej samej butelki. Szukał dalej. Starał się jak najmniej wciągać powietrze. Słodkawy odór zgnilizny wywoływał mdłości. Przecież dziś jeszcze zupełnie na czczo...

Znowu kilka kawałków zielonego szkła. Ale to wszystko jeszcze nie to. Uderzenie w tył głowy. Potem?... Albo Koryciuk stracił przytomność, albo próbował się bronić. Raczej zresztą zemdlał. Brak jakichkolwiek urazów na rękach. Pierwszy cios został niewątpliwie zadany *całą* butelką. Prawdopodobnie wtedy właśnie się rozprysnęła. Piekielnie mocne uderzenie.

Napastnikowi została w ręku szyjka od butelki i właśnie tą szyjką... Ale jeżeli ofiara leżała już bez zmysłów...

— 201 —

Chciał go wykończyć? Charakter ran zdawałby się temu przeczyć. Cała masa chaotycznych cięć zadawanych jak by w jakiejś szaleńczej furii. Któż jednak tnie po *twarzy*, gdy chce mordować? Szyja, tchawica, tętnice... Ale twarz?

Wśród ohydnie lepkich odpadków coś twardego. Wygrzebywał z trudem. Stanowczo zbyt głęboko na jakieś przypadkowe wdeptanie.

Widocznie sam sprawca... Co za idiotyczny pomysł żeby tuż obok ciała ofiary...

Szyjka od butelki. Nie miał wątpliwości, że ta, której szukał. Grube, zielone szkło, zygzakowata linia krawędzi obtłuczenia. Oślizłe resztki czegoś, przywarły w paru miejscach do szkła. Strzepnął je ostrożnie końcami paznokci. Odciski palców? Zanim dojrzał zawiłe wiązania pętli papilarnych na szkle, wiedział, że muszą tam być. Tego rodzaju narzędzie nie pasowałoby do dłoni. W rękawiczce.

— Tym? — Zawadzki wlepił wzrok w szkło.

— Tak. — Owinął stłuczkę w czystą chusteczkę do nosa. Druga z kolei, którą trzeba będzie wyrzucić.

— Butelka — Zawadzki mówił jak by do samego siebie — kto mógłby...

— Kto? — powtórzył machinalnie Kostrzewa. Szaleńcza furia... idiotyczny pomysł... Dwie części tej samej całości? Konkluzja nasuwała się z nieodpartą mocą. Być może zresztą błędna.

— Pod czyją opieką pozostał ojciec Józefa?

— Pod niczyją. On... nie znosi widoku obcych twarzy. Józef wychodząc z mieszkania, zamyka go na trzy spusty. Ale... chyba pan nie podejrzewa, że...?

— Podejrzewam wszystkich i wszystko — Kostrzewa schował do kieszeni kanciaste zawiniątko — Zamknięcie? Musimy sprawdzić jak to się przedstawia w rzeczywistości.

Drzwi jednak *były* zamknięte. W zamku ani śladu klucza.

— Które okna należą do ich mieszkania?

Zawadzki wskazał.

— Te.

W obu solidne kraty. Stalowe pręty tuż obok siebie. Wykluczone aby ktoś zdołał się pomiędzy nimi przecisnąć. Nawet ręki by nie przepchać, a cóż dopiero mówić o reszcie?

— 202 —

— Jakieś inne wyjścia?

— Nie ma żadnych. Sam pan teraz widzi, że...

— Nic jeszcze nie widzę — przerwał szorstko — W tym domu... No... zdarza się przecież różnie.

Nie miał przy sobie narzędzi. Pozostawiać Zawadzkiego samego? Licho wie co mu może strzelić do łba. A znów taszczyć go ze sobą na górę...

Obejrzał zamek. Fabryczna lichota. Gdyby tak kawałek drutu.

Znalazł po chwili na betonie. Wygiął w palcach. Nie poszło łatwo, ale twardość miała również swoje dodatnie strony.

Wyszło coś śmiesznie niezgrabnego, powinno by jednak pasować.

Spróbował. Operowanie takim czymś wymagało znacznie więcej zachodu, niż przy użyciu gotowego wytrychu. Ale po upływie jakiejś minuty drzwi stanęły otworem.

— Niebezpieczny z pana człowiek — skomentował Zawadzki — żeby zwyczajnym drutem...

— Trochę wprawy. Zresztą doświadczony włamywacz zrobiłby to nawet zapałką.

W obszernej sionce troje drzwi.

Popatrzał pytająco na Zawadzkiego.

— Które?

Potem przystąpił do operowania wskazanych. Pierwsze ruchy cokolwiek niepewne. Bo jeśli zamek okaże się bardziej skomplikowany? Na szczęście nie okazał się. Zamknięcia niby to na każdym kroku, ale łączna ich wartość niemal równa zeru. Oczywiście trudno by sobie wyobrazić wariata manipulującego wytrychami, widywał już jednak rzeczy znacznie bardziej zdumiewające.

Wielka izba o niskim suficie. Zatęchłe powietrze dawno niewietrzonego pomieszczenia.

Na niechlujnym barłogu krępa postać. Twarz porośnięta siwą szczeciną pozlepianego zarostu. Z na wpół otwartych ust wypływały świszczące dźwięki chrapania.

Zawadzki zatrzymał się tuż za progiem.

— On... miewa ataki furii.

CIĄG DALSZY NASTĄPI